

Przemówienie Prezydenta Bieruta

Pierwsze posiedzenie Naczelnej Rady dla spraw młodzieży

W sali obrad Prezydium Rady Ministrów odbyło się dnia 10 bm. inauguracyjne posiedzenie Naczelnej Rady dla Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej, w którym brali udział: Prezydent Bierut, Premier Cyrankiewicz, Marszałek Żymierski, Wicepremierzy Gomułka Wiesław i Korzycki oraz członkowie Rządu.

Posiedzenie zajął przewodniczący Naczelnej Rady Młodzieży ob. Stefan Ignar.

Witając pierwsze posiedzenie Rady, Prezydent R.P. Bolesław Bierut powiedział m. in.:

Chodzi o sprawę najważniejszą — o wychowanie nowego człowieka, który kształtować będzie najbliższą przyszłość nowej Polski.

My, ludzie starsi, czyniliśmy wszystko, co leżało w naszych siłach, aby wyrwać naród nasz z niedoli, której tragicznym epilogiem stał się najazd i okupacja hitlerowska. Zdawaliśmy sobie sprawę, że przyczyną tych nieszczęść był dawny ustrój wyzysku. Walczyliśmy więc o nowy ustrój społeczny. Z chwilą, gdy naród zrzucił z siebie jarzmo niewoli — wraz z mozołną odbudową kraju ze zniszczeń wojennych kładzione były fundamenty pod budowę nowej Polski, opartej o nowe formy ustroju społecznego — ustroju Demokracji Ludowej. Nasz pierwszy 3-letni plan odbudowy jest równocześnie planem wzmacniania fundamentów nowego demokratycznego ustroju społecznego. Na tych trwałych i potężnych fundamentach młode, dorastające dziś pokolenie wzniesie gmach nowej Polski — silnej, szczęśliwej i sprawiedliwej dla wszystkich swych obywateli. Chodzi więc o sprawę wychowania budowniczych nowej Polski.

Jest to sprawa najważniejsza, bowiem taka będzie nowa Polska, jakimi okażą się jej budowniczowie. Aby okazać się godną swych wielkich zadań, jakie stawia przed nią nowa epoka odrodzenia narodowego, młodzież polska musi sama przeobrazić się społecznie, umysłowo, psychicznie i moralnie. Pomoże jej w tym niewątpliwie organizacja „Służby Polsce”. Powołaniem bowiem tej organizacji jest przede wszystkim ułatwienie młodzieży warunków pracy społecznej i nauki, podnoszenie jej

rozwoju umysłowego i jej sprawności fizycznej.

Najbardziej istotnym warunkiem wychowania społecznego młodzieży i przygotowania jej do wielkiej roli budowniczych nowego ustroju Polski Ludowej — jest kształtowanie w niej od najmłodszych lat idei służby Polsce — służba Polsce?

Jest to przede wszystkim najgłębsze poczucie spójni ze swym narodem, z jego losami, jego strukturą wewnętrzną, z jego dorobkiem materialnym i duchowym, z jego siłą twórczą. Jest to gotowość oddania wszystkich swych sił i uzdolnień, aby powiększyć bogactwa ogólnonarodowe i energię twórczą Polski. Jest to najgłębsze umiłowanie swego kraju ojczystego i gorące pragnienie wzbogacenia własnym czynem jego piękna, jego zasobów, jego znaczenia w ogólnym twórczym wysiłku ludzkim. Jest to wreszcie poczucie własnej odpowiedzialności za bieg, za charakter społeczny i kierunek dziejów ogólnonarodowych.

Wychowanie młodzieży polskiej w służbie Polsce — to właśnie wychowanie jej w duchu tych zasad.

(Ciąg dalszy na str. 3-ej)

Rewolta w Kolumbii zerwała konferencję panamerykańską

Marshall w płonącej Bogocie oczekuje na samolot

WASZYNGTON, 10.4. (PAP). Podsekretarz stanu Lovett podał prasie kilka informacji otrzymanych telefonicznie od członka delegacji amerykańskiej w Bogocie Normano Armoura. Z informacji tych wynika, że wojska lojalne wobec Pereza zajęły pewną ilość domów w sąsiedztwie ambasady USA. Członków ambasady amerykańskiej próbowano ewakuować do dzielnic uważanych za pewniejsze. Norman Armour pozostaje w kontakcie z Marshalllem, który ma przebywać na przedmieściu Bogoty. Sam Lovett usiłował rozmówić się telefonicznie z Marshalllem, ale usiłowania te nie dały wyniku.

BOGOTA, 10.4. (PAP). Członkowie delegacji krajów amerykańskich nie opuszczają swych hoteli i czekają na możliwość opuszczenia Bogoty. Narady Konferencji zostały przerwane „aż do odwołania”. Delegacja Stanów Zjednoczonych usiłuje powstrzymać inne delegacje od wyjazdu z Bogoty, pragnąc doprowadzić do „formalnego odroczenia Konferencji”.

PARYZ, 10.4. (PAP). Według informacji agencji France Presse z Waszyngtonu, uważają tam za prawdopodobne, że IX Konferencja państw amerykańskich przerwana wskutek rewolucji w Bogocie będzie kontynuowana w Waszyngtonie.

WASZYNGTON, 10.4. (PAP). Z Bogoty nadeszły tu wiadomości, według których minister spraw zagranicznych Peru Armano Reveredo zwrócił się do Marshalla z prośbą by Stany Zjednoczone oddały do dyspozycji delegacji na konferencję panamerykańską samoloty ze strefy kanału panamskiego, gdyby położenie wymagało ewakuowania tych delegacji. Reveredo zaproponował również kontynuowanie konferencji w Limie, stolicy Peru.

WASZYNGTON, 10.4. (PAP). Przedstawiciel stanu Ohio oświadczył w Kongresie, że zażąda śledztwa parlamentarnego ażeby wyjaśnić kwestię, dlaczego amerykańska służba

wywiadowcza nie poinformowała rządu USA o groźbie bliskiego wybuchu rewolucji w Kolumbii.

NEW YORK, 10.4. (PAP). Korespondenci prasowi pozostający w stolicy Kolumbii — Bogocie donieśli, że po kilkugodzinnym zacisku w sobotę popołudniu w mieście rozpoczęła się znów strzelanina.

Policja stanęła po stronie powstańców. Sprowadzono oddziały wojskowe, które odmówiły posłuszeństwa i zbrały się z tłumem. Centrum miasta zostało zajęte przez rewolucjonistów. W wielu punktach powstańcy zmuszeni byli pokonać opór zwolenników partii konserwatywnej. Doszło do walk, podczas których wiele gmachów publicznych zostało zniszczonych.

Budynek, w którym toczą się narady Konferencji Panamerykańskiej został poważnie uszkodzony.

NEW YORK, 10.4. (PAP). W ostatniej chwili nadeszły wiadomości o przybyciu wojsk wiernych rządowi z prowincji do Bogoty. Wojska te — jak podają dzienniki amerykańskie — zdobyły część stolicy i radiostację. Prezydent dr Ospina Perez, przeciwko któremu wystąpili powstańcy, zgłosił przemówienie, w którym podkreślił, że „situacja jest opanowana”.

WASZYNGTON, 10.4. (PAP). Depesza otrzymana w Departamencie Stanu donosi, że podczas rewolucji w Bogocie, 26 osób zostało zabitych, a 202 osobom odniesiono rany. Wśród rannych znajduje się John Powell, amerykański kierownik dyplomatyczny. W piątek wieczorem strzelec dwukrotnie dobiegł ambasady.

NEW YORK, 10.4. (PAP). W ciągu nocy z piątku na sobotę w centrum Bogoty stało w ogniu przynajmniej 20 gmachów.

Wielu korespondentów prasowych i radiofonistów spędziło noc w ambasadach USA i Francji.

Wiosna w Beskidach



Wprawdzie wolniej, ale niezrównanie pięknie wkracza wiosna w podgórskie i górskie regiony naszego kraju. Oto okolice Wisły — uzdrowiska zwanego „Perłą Beskidów”.

Jedność klasy robotniczej

tematem obrad czeskosłowackiej partii socjaldemokratycznej

PRAGA, 10.4. (PAP). Na posiedzeniu Rady Wykonawczej czeskosłowackiej partii socjal-demokratycznej, odbytym od przewodnictwem

Zdenka Filingera zaakceptowano propozycje wspólnej listy wyborczej w zbliżających się wyborach. Równocześnie Rada Wykonawcza partii przekazała sesji pełnej egzekutywy partii, która odbędzie się 17 i 18 kwietnia b. r. wszczęcie rozmów na temat stworzenia całkowitej jedności klasy robotniczej w Czechosłowacji.

Wydany przez Radę Wykonawczą partii socjal-demokratycznej komunikat stwierdza, że wspólna lista wyborcza Frontu Narodowego przyczyni się do dalszego wzmocnienia jedności mas pracujących narodu czeskosłowackiego. Komunikat stwierdza dalej, że wspólna lista wyborcza pozostaje całkowicie w zgodzie z rozwojem dążącym do jedności klasy robotniczej. Oświadczenie partii stwierdza w zakończeniu, że rozpoczęcie rozmów w sprawie jedności partii robotniczych odpowiada podstawowym pragnieniom i dążeniom mas pracujących zorganizowanych w dwóch partiach marksistowskich Czechosłowacji.

PRAGA, 10.4. (PAP). Komitet centralny czeskosłowackiej partii komunistycznej zatwierdził jednogłośnie wniosek premiera Lotwaldy, zalecający Frontowi Narodowemu wystawienie łącznej listy podczas wyborów 23 maja.

Premier podkreślił, że przeciwnicy Frontu Narodowego będą mogli swobodnie wystawiać własne listy.

Nenni zapowiada zwycięstwo frontu ludowego

RZYM, 10.4. (PAP). Przywódca socjalistów włoskich Pietro Nenni oświadczył w artykule, w którym zaznaczył m. in.: „Dzisiaj możemy z całą pewnością stwierdzić, że wszystko wskazuje na to, że Front Ludowy zwycięży z pewnością i bezwzględnie większość głosów. Od wyniku wyborów zależy, czy Włochy będą zwykłym pionkiem w bloku zachodnim, czy też zachowają niezależność i neutralność.”

Milion ton węgla przetrwał Szczecin

Dnia 10 bm. w porcie szczecińskim obechano uroczystość przedawania milionowej tony polskiego węgla. Załadowano ją na duński statek S-S U. J. Olsen który w dniu 9 bm. zawinął po raz ósmy do Szczecina po nowa partię węgla. Uroczystość odbyła się na nabrzeżu Ancebu. Imprezom Urzędu Miejskiego kierował dr Bonarski wreczył podziękowania statku p. Hansenowi Jørgensenowi drobny upominek i dyplom.

W rocznicę podpisania traktatu jugosłowiańsko-radzieckiego

BELGRAD, 10.4. (API). Prasa jugosłowiańska poświęca dziś wiele artykułów na temat III rocznicy podpisania traktatu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Jugosławią i ZSRR. Organ frontu ludowego „20 października” stwierdza, że wydarzenia minionych 5 lat wykazały, iż droga, jaką obrała Jugosławię i inne kraje Europy wschodniej, była jedyną drogą możliwą do przyjęcia. Podczas gdy gospodarka krajów zachodniej Europy chyli się ku upadkowi, a kraje te stają się stopniowo koloniami amerykańskimi narody demokratycznych republik Europy Wschodniej, wspomagane przez ZSRR, osiągnęły taki poziom gospodarczej i politycznej niezależności, o jakim przed wojną nie mogły nawet marzyć.

Ostatni Niemcy opuszczają Pragę

PRAGA, 10.4. (PAP). Ostatni Niemcy w liczbie około 600 osób zaczęli obecnie opuszczać Pragę. Są oni umieszczeni w obozie przejściowym w południowych Czechach. Niemcy otrzymali przed 2 miesiącami zawiadomienie, iż w ciągu kwietnia będą musieli opuścić Pragę. Władze czeskosłowackie zezwoliły Niemcom na szukanie pracy poza obrębem Pragi oraz obszarów pogranicznych Niemcy ci nie będą przymusowo wysiedleni z granic Czechosłowacji.

Wysiedlani z Pragi Niemcy mają prawo zabrać wszystkie swe ruchomości wraz z umiłowaniem Koszty przesiedlenia pokrywa rząd.

na widowiskach MIĘDZYNARODOWEJ Także sojusznicy

Charakterystyczne, że jednym z gorliwszych rzeczników utworzenia rządu Niemiec Zachodnich jest dziś nie kto inny, jak Ryszard Crossman, jeszcze niedawno przywódca antybevinowskiej rebelii w Partii Pracy i wyznawca „trzeciej siły” w polityce międzynarodowej. Obecnie na łamach „New Statesman and Nation” Crossman doradza Bevinowi i Marshallowi skonczenie z polityką wahań ale żeby ostatecznie wziąć rozbrat z własną polityką lawirowania, idzie na wet dalej, niż oficjalna koncepcja anglosaska wobec Niemiec. Oto w streszczeniu wywody Crossmana: Nie należy pozostawić rządowi radzieckiemu możliwości występowania w obronie niemożliwości Niemiec. Dlatego też przyszły rząd utworzony we Frankfurcie powinien być czymś w rodzaju rządu in partibus infidelium. Rząd zachodnich Niemiec ale nie państwo zachodnio-niemieckie — pisze Crossman, rozróżniając tu jakieś subtelne różnice w tej tak czy owak podziałowej koncepcji. W rezultacie mówiąc a, dopowiedział już także b, i jego dalsze spekulacje na temat kompetencji przyszłego rządu Niemiec Zachodnich, statutu okupacyjnego itd., są wiernym odbiciem tego, co polityka anglosaska realizuje już od dawna.

Właśnie odbywające się w Berlinie rozmowy przedstawicieli Anglii, Stanów Zjednoczonych, Francji i państw Beneluxu dały prasie anglosaskiej okazję do lansowania pogłoszek jakoby sprawa utworzenia państwa zachodnio-niemieckiego miała być w najbliższym czasie formalnie postawiona na porządku dziennym. Gen. Clay w imieniu delegacji amerykańskiej przedstawił nawet konkretny plan organizacji tego państwa.

O oparach ze strony państw Beneluxu jakoś nie słychać. Francja natomiast ustami swego przedstawiciela Couve de Murville, zgłosiła ponownie swoje stare zastrzeżenia: rząd centralny, tym razem w wydaniu zachodnio-niemieckim, z dużymi kompetencjami — czy federacja krajów zachodnio-niemieckich; i właściwie to jedno zostało jeszcze Francji do obrony. Rezygnując z kontroli nad Zagłębiem Ruhry i szeregu innych korzyści, jakie państwa anglosaskie będą ciągnąć z podziału Niemiec, rząd francuski chciałby przynajmniej w swojej strefie drogą kuratel nad rządami swych prowincji i przeciwstawienia ich rządowi centralnemu neutralizować przemożną ingerencję amerykańską, która w wypadku utworzenia państwa zachodnio-niemieckiego zostałaby oparta na mocnych podstawach.

Dlatego też sojusznikami Fran-

cji są w tym wypadku wszystkie te koła w Niemczech Zachodnich, które w koncepcji federalistycznej upatrują dla siebie większe możliwości wpływania na całokształt polityki niemieckiej. Należy tu unić chrześcijańsko-demokratyczna, ten specyficznie południowo-niemiecki amalgamat reakcji klerykalnej z kołami ciężkiego przemysłu.

Tak bywa. Rząd francuski porzucając naturalną i zasadniczą postawę Francji wobec zagadnienia niemieckiego, musi dziś szukać sojuszników od wypadku do wypadku. Jeśli szuka ich teraz we wspomnianych kołach, to coż więcej można jeszcze dodać. Chyba to, że pokrewno koła rządu dziś Francji.

(h.k.)

Dolar miernikiem władzy

Izba Reprezentantów opracowuje projekt Niemiec zachodnich

WASZYNGTON, 10.4 (PAP). Komisja Izby Reprezentantów powzięła szereg postanowień, dotyczących polityki amerykańskiej w Niemczech w związku z objęciem Niemiec Zachodnich planem Marshalla. Uchwały Komisji ujęte zostały w następujących punktach:

1) Wpływy amerykańskie w Niemczech Zachodnich muszą odpowiadać udziałowi Stanów Zjednoczonych w ponoszeniu tzw. kosztów okupacji oraz „pomocy” dla Niemców. 2) Produkcja przemysłowa Zachodnich Niemiec ma być podwyższona, aby przemysł niemiecki mógł przyczynić się do wzmocnienia gospodarki światowej. 3) Handel zagraniczny niemiecki musi być oddany w ręce

kupców i przemysłowców niemieckich. 4) Kraje marszallowskie muszą w najbliższym czasie zwolnić wszystkich niemieckich jeńców wojennych. 5) Przedstawiciele niemieccy mają być dopuszczeni do wszystkich ważniejszych konferencji europejskich. 6) Należy utworzyć rząd niemiecki.

MOSKWA 10.4 (PAP). Agencja Tass donosi z Berlina, że na posiedzeniu zastępców komendantów w dniu 8 kwietnia, osiągnięto porozumienie w sprawie zlikwidowania 6 komitetów komendantury alianckiej, ażeby ułatwić jej działalność. Odpowiednie propozycje złożył w tej sprawie zastępca komendanta radzieckiego płk. Jelizarow na posiedzeniu z dnia 2 kwietnia.

PRZYCZYNE KATASTROFY LOTNICZEJ NAD BERLINEM ZBADA ANGLO-RADZIECKA KOMISJA ŚLEDZCA

BERLIN, 10.4 (PAP). Władze radzieckie w Berlinie przyjęły brytyjską propozycję wydelegowania ekspertów obu stron dla przeprowadzenia dochodzeń w sprawie katastrofy samolotowej nad Berlinem, podczas której nastąpiło zderzenie samolotu radzieckiego z samolotem brytyjskim.

Generał radziecki Dratwin, przyjmując do wiadomości propozycję powołania mieszanej komisji radziecko-brytyjskiej, zawiadamia, że głównym ekspertem ze strony radzieckiej został mianowany generał Aleksandrów. Nie zgłasza on również zastrzeżeń przeciwko informowaniu o wynikach dochodzeń naczelnego dowódcy amerykańskiego gen. Claya.

Generał Dratwin stwierdza natomiast, że propozycja brytyjska, by w razie nieuzgodnienia wyniku dochodzeń eksperci obu stron sporządzili odrębne raporty, jest bezprzedmiotowa, gdyż okoliczności katastrofy są oczywiste i nie ma powodów do przypuszczeń, że eksperci mogliby dojść do ośmiennych wniosków.

Zgon Wilhelma Kuelza

BERLIN, 10.4 (APD). W nocy z dn. 9 na 10 kwietnia zmarł w Berlinie przewodniczący niemieckiej partii liberalno-demokratycznej w strefie radzieckiej, dr Wilhelm Kuelz. Został on niedawno wybrany na jednego z trzech przewodniczących Kongresu Ludowego.

ZSRR zwraca okrutny wydzierżawione w czasie wojny od USA

MOSKWA, 10.4 (PAP). Agencja TASS donosi, że w wyniku rokowań, odbytych w styczniu br., pomiędzy Związkiem Radzieckim a rządem amerykańskim w sprawie uregulowania zobowiązań, wynikających z ustawy o pożyczce i dzierżawie (Lend-Lease) osiągnięto porozumienie w sprawie zwrotu Stanom Zjednoczonym w miesiącach lutym i marcu br. 7 tankowców i 1 statku handlowego.

Delegacje 20 krajów wyrażają poparcie obozowi demokratycznemu w Grecji

PARYŻ, 10.4 (PAP). Rozpoczęły się tu obrady międzynarodowej konferencji w sprawie pomocy dla Grecji demokratycznej. W konferencji biorą udział delegacje: polska, czechosłowacka, francuska, duńska, hiszpańska, luxemburska, holenderska, rumuńska, belgijska, szwajcarska, kanadyjska, Stanów Zjednoczonych, angielska, boliwijska, chińska, albańska, irańska, jugosłowiańska, bułgarska, oraz przedstawiciele Grecji demokratycznej. Polskę reprezentuje ob. Dłuski — członek Komitetu Centralnego PPR i komisji wykonawczej Polskiego Komitetu Pomocy Grecji Demokratycznej.

Powitalne przemówienie wygłosił Paul Eluard, który niedawno powrócił z Grecji. Mówca wyraził żal, że niektórzy delegaci nie mogli przybyć na czas wskutek trudności paszportowych, spowodowanych przez rząd francuski.

„Przyjdzie dzień — oświadczył mówca — gdy gen. Markos będzie

nosił tytuł Oswobodziciela ojczyzny. Ludowa armia grecka walczy samotnie, ale nie jej nie powstrzyma w jej pochodzie ku wolności”.

Propozycja przesłania greckiej armii demokratycznej pozdrowienia od uczestników konferencji została przyjęta przez obecnych długo niemiłkającymi oklaskami.

Wzamian za poparcie w ONZ

Nowe machinacje Anglosasów przed wyborami we Włoszech

NOWY JORK PAP 10.4. — W sobotę Rada Bezpieczeństwa na wniosek USA, zajęła się sprawą ponownego rozpatrzenia kandydatury Włoch do ONZ.

Delegat USA Warren Austin wywodził, że Włochy zastępują na specjalne względy i że nie widzi on obecnie przyczyn któreby usadniały dalsze pozostawianie Włoch poza obrębem ONZ. Jednocześnie delegat amerykański polemizował ze stanowiskiem Związku Radzieckiego, który nie sprzeciwiając się zasadniczo przyjęciu Włoch, żąda łącznego zatwierdzenia kandydatur Węgier, Rumunii, Bułgarii i Finlandii. War-

ren Austin uważa za „niesprawiedliwość w stosunku do narodu włoskiego” jednakowe traktowanie kandydatur włoskiej i kandydatur wspomnianych państw demokracji ludowej. Na zakończenie delegat amerykański żądał, by Włochy dopuszczono „natychmiast”.

Odpowiadając na wszystkie te wywody, delegat radziecki Gromyko potwierdził swe poprzednie stanowisko oświadczając, że sprzeciw się dopuszczeniu Włoch, jeżeli nie zostaną dopuszczone równocześnie Węgry, Rumunia, Bułgaria i Finlandia.

Naród włoski — mówił m. in. delegat radziecki — zrozumie gdzie są jego prawdziwi przyjaciele. Jest rzeczą oczywistą, że ponowne wysunięcie kandydatury Włoch jest manewrem taktycznym celem uzyskania głosów w wyborach włoskich dnia 18 stycznia, wywierając nacisk na głosujących na rzecz partii prawicowych. Jakkolwiek Stany Zjednoczone usiłują występować w roli przyjaciela Włoch, ingerują one w istocie rzeczy we włoskie sprawy wewnętrzne.

Związek Radziecki popiera kandydaturę Włoch, nie może jednak zgodzić się na to by dopuszczenie Włoch naraziło na szwank dopuszczenie innych państw do ONZ.

Traktaty pokojowe podpisano tak z Włochami jak i z Finlandią, Bułgarią, Rumunią i Węgrami i wszystkie te kraje są równie uprawnione do członkostwa w ONZ.

Ufam — stwierdził Gromyko — że Włosi rozumieją, iż sprawa dopuszczenia ich kraju do ONZ jest wykorzystana do gry politycznej przez Wielką Brytanię i Amerykę, gwałcące świadomie układ poczdamski, który postanowił, że wszystkie państwa nieprzyjacielskie powinny być traktowane po zawarciu traktatów pokojowych na równej stopie.

Po replice delegata brytyjskiego Lawforda, przewodniczący Rady dr Alfonso Lopez (Kolumbia) zarządził głosowanie, w którym za przyjęciem Włoch bez jednocześnie przyjęcia kandydatur innych państw padło 9 głosów, a przeciwko przyjęciu głosowały Związek Radziecki i Ukraina. Wobec weta Związku Radzieckiego wniosek nie przeszedł.

14 wyroków śmierci w procesie b. oficerów SS

NORMBERGA, 10.4 (PAP). Amerykański Trybunał Wojenny skazał na karę śmierci przez powieszenie b. generała SS Otto Ohlendorfa, dowódcę „grupy eksterminacyjnej” wojsk SS oraz 13 innych wyższych oficerów t-h wojsk.

Trybunał uznał, że skazani są winni zgładzenia około miliona Żydów, Cyganów oraz przeciwników reżimu hitlerowskiego, należących do różnych narodowości.

Skazani na karę śmierci przez powieszenie zostali: b. generał SS

Erich Naumann, b. płk. SS Paul Globel, b. płk. SS Walter Blume, b. płk. S Martin Sandberger, b. płk. SS Willi Seibert, b. płk. SS Eugen Steimle, b. ppłk. SS Ernst Biberstein, b. ppłk. SS Werner Braune, b. ppłk. SS Walter Haensch, b. ppłk. SS Adolf Ott, b. major SS Waldemar Klingelhoefer, b. por. SS Heinz Schubert i b. ppłk. SS Eduard Strauch.

Inni oskarżeni w liczbie 6-ciu skazani zostali na karę więzienia bądź dożywotnie, bądź na wyroki 10 i 20 lat.

W kilku wierszach

— Na zaproszenie Związku Pisarzy Radzieckich przybyła do Moskwy grupa niemieckich antyfaszystowskich literatów i działaczy kulturalnych. W skład grupy wchodzi: Bernard Kellerman, Anna Saghers, Wolfgang Langhoff, Juergen Czudinski, Stephan Hermelin, Eduard Claudius, Guenther Weisenborn, Heinrich Emsen i Wolfgang Haarrich.

— Z chwila wejścia w życie planu Marshalla, nastąpił spadek dolara na giełdach europejskich. Banki szwajcarskie placą obecnie o 24 centów szwajcarski dolar, a banknoty dolarowe, aniżeli wnoszą kurs dolarowej dewizy. Z dnia na dzień obniża się kurs dolara, który z 4.30 fr. szw. spadł do 4.06 fr. szwajc.

— Rząd albański wysłał do sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie, odrzucając propozycję wzięcia udziału w pracach komisji bałkańskiej ONZ, która wbrew sprzeciwom Związku Radzieckiego i szeregu innych państw utworzona została przez ostatnie Generalne Zgromadzenie ONZ. Rząd albański w liście do Trygve Lie stwierdza m. in. że Komisja bałkańska ONZ dała dowody, że nie działa zgodnie z Kartą Narodów Zjednoczonych, ale znajduje się na usługach kół, podważających pokój i bezpie-

czeństwo światowe. Uniemożliwia to rządowi albańskiemu współpracę z komisją bałkańską ONZ.

— Podczas uroczystości 600-nej rocznicy uniwersytetu im. Karola IV w Pradze, władze uniwersyteckie oraz uczeni bułgarscy, polscy i rumuńscy przybyli do Pragi na uroczystości jubileuszowe, złożyli wieńce na grobie Jana Masaryka.

— W plątek odbyła się konferencja między Saragatem a Leonem Blumem, który w dalszym ciągu „wypoczywa” nad jeziorem Lago Maggiore.

Rozmowa, jaką prowadził Saragat z Blumem, dotyczyła kampanii przedwyborczej.

— W toku kampanii wyborczej przed wyborami do rady miejskiej Epernay we Francji, doszło do zajść, podczas których 4 członków bojówki gaullistowskiej odniosło rany. Na wybory te, które odbędą się w niedzielę, zgłoszono 5 list: gaullistę, MRP, radykałów, komunistów i SFIO. W kampanii brał udział m. in. Jacques Duclos w imieniu partii komunistycznej, Guy Mollet, sekretarz generalny SFIO, b. minister Pflimlin w imieniu MRP i Palewski z ramienia gaullistów.

Wywiad z wiceministrem Ziemi Odzyskanych J. Dubielem

65 miliardów zł. na inwestycje na Ziemiach Odzyskanych w roku 1948

W związku z rozpoczynającym się w dniu dzisiejszym „Tygodniem Ziemi Odzyskanych”, przedstawiciel „Rzeczypospolitej i Dziennika Gospodarczego” przeprowadził rozmowę z wiceministrem J. Dubielem.

— Ilu Polaków jest w tej chwili na Ziemiach Odzyskanych i ilu pozostało Niemców?

— Liczba ludności polskiej na Z. O. na dzień 1 stycznia 1948 r. wyniosła — wg. danych władz osiedleńczych — około 5.250 tys. W ciągu 1947 r. liczba ludności polskiej na Ziemiach Odzyskanych wzrosła o około 700 tys. Należy przy tym wziąć pod uwagę, że akcja osiedleńcza w 1947 r. była już nierozdzielnie związana z postępowaniem w odbudowie wsi i miast. Przy formułowaniu zadań planu trzyletniego przewidywano, że liczba ludności polskiej pod koniec trzeciego roku planu, a więc pod koniec r. 1949, będzie wynosiła 5 — 6 milionów. Liczba ludności, którą osiągnęliśmy na początku r. 1948, świadczy, że te założenia w zakresie zaludnienia Z. O. były całkiem realne.

Nie należy także zapominać o tym, że tak znaczny krok naprzód w zaludnieniu Ziemi Odzyskanych został zrobiony w r. 1947, a więc w roku, w którym niektórzy politycy w Ameryce i Anglii, nie licząc się ze złożonymi pod uchwałami poczdamskimi podpisami przedstawicieli tych państw, w dążeniu do stworzenia z Niemiec bazy dla ich imperialistycznej polityki gwałtownie atakowali naszą granicę zachodnią. Fakt ten świadczy o tym, że zaludnienie i zagospodarowanie Z. O. jest sprawą, na którą anglosascy imperialiści żadnego wpływu nie mają.

W tym samym czasie gdy szybko rośnie liczba ludności polskiej na Z. O., przestało faktycznie istnieć zagadnienie ludności niemieckiej na tych ziemiach. Liczba ludności niemieckiej na Z. O. wynosi w chwili obecnej około 100 tys. osób.

— Jak przedstawia się sytuacja z nadaniem aktów własności dla osadników?

— Podstawowym warunkiem pełnego zagospodarowania rolniczego Z. O. jest oczywiście uporządkowanie stosunków własnościowych w zakresie osadnictwa rolnego. Akcję tę rozpoczęliśmy rok temu. Do tej pory na około 450 tys. gospodarstw osadniczych (cyfra ta nie obejmuje gospodarstw ludności rodzimej, które nie wymagają uwłaszczenia) Powiatowe Komisje Osadnictwa Rolnego wydały około 350 tys. orzeczeń. Wynika z tego, że 77 proc. gospodarstw osadniczych na Z. O. zostało dotąd objętych akcją uwłaszczeniową. Dokonano już także pierwszych wniosków hipotecznych w liczbie ok. 30 tys.

Rzecz jasna — pełne uwłaszczenie (hipotekowanie) jest ściśle zależne od przeprowadzenia regulacji gruntów, która to akcja napotyka na poważne przeszkody z powodu braku sił mierzonych w kraju oraz zniszczenia w wielu powiatach kastrów gruntowych. Na roku 1948 ustaliliśmy wspólnie z Ministerstwem Rolnictwa plan regulacji na Z. O. na 2 mil. ha. Wykonanie tego planu posunie poważnie naprzód akcję uwłaszczeniową na Z. O.

Na niektórych terenach spotkał się ze strony mikołajczyków skłótna pozostawienie w władzach ziemskich z tendencją do wypaczania zasad dekretu z dnia 6 września 1946 r. o ustroju rolnym i osadnictwie na Z. O. Tendencja ta polegała na stosowaniu z reguły górnej granicy dekretowych norm obszarowych (15 wzgl. 20 ha) — tam gdzie to nie ma żadnego uzasadnienia ekonomicznego. Zdarzały się wypadki tworzenia wielkochołopskich gospodarstw w bezpośrednim sąsiedztwie wielkich ośrodków miejskich. Te wypaczenia w akcję uwłaszczeniową zaczęły wywolywać objawy stosowania przez nowych bogaczy wiejskich wyzysku w stosunku do biednego i średniego osadnika.

Dość do tego należy, iż nie we wszystkich powiatach ściśle stosowano jasną zasadę dekretową, że

ziemię należy nadawać chłopom, temu kto na niej pracuje osobiście.

Pod koniec ubiegłego roku Ministerstwo Ziemi Odzyskanych wspólnie z Ministerstwem Rolnictwa i Reform Rolnych wydało szereg zarządzeń, które zmierzają do uniemożliwienia takich wypaczeń na przyszłość i do sprostowania już dokonanych. Zarządzenia te winny akcji uwłaszczeniowej na Z. O. nadać nowego rozmachu.

Zaczęła się już także akcja uwłaszczeniowa w zakresie osadnictwa nierolniczego. W Wojewódzkich Dziennikach Urzędowych ukazały się pierwsze szacunki i referaty osiedleńcze przyjęły pierwsze wnioski. Według dotychczasowych szacunków należności za przeciętny domek jednorodzinny przy zastowaniu ulg dla świata pracy będzie wynosiła w zależności od strefy ekonomicznej od 40 do 350 tys. zł., a więc rata miesięczna (w okresie 5 lat) będzie wynosiła od 670 do

5.800 zł. przy domkach bardziej luksusowych.

Jak wiadomo, także dla nabywców prywatnych, nie należących do świata pracy, dekret przewiduje szereg ulg, np. sumy wydatkowane na nabycie mienia nierolniczego zostały wyłączone z podstaw opodatkowania dochodów nabywcy. Sumy wydatkowane na inwestycje w tym mieniu nie są zaliczane do dochodu inwestora. Odbudowane obiekty, których stopień zniszczenia przekraczał 33 proc., nie podlegają przepisom o publicznej gospodarce lokalami i o wysokości komornego. Odbudowane obiekty wolne są od podatku od nieruchomości i od podatku lokalowego na okres 5 lat, a dochody płynące z takich obiektów wolne są od podatków również na okres 5 lat. W razie spłaty gotówką należności (zastępowany może być kredyt 2-letni) odlicza się nabywcy 25 proc. skonta. Przewidziane są dalsze ulgi.

— Jak wygląda sprawa nieużytków rolnych na Ziemiach Odzyskanych?

— W walce z odłogami na Z. O. uzyskaliśmy w ostatnim czasie dwa nowe poważne instrumenty:

dekret o pomocy sąsiedzkiej i zarządzenie o likwidacji odłogów. Dekret o pomocy sąsiedzkiej pozwala nam na częściowe wyrównanie cięgiele jeszcze dotkliwych braków w sile pociągowej na Z. O. Zarządzenie o likwidacji odłogów pozwala — bez wypaczenia naszej struktury agrarnej — dawać lepiej zagospodarowanym osadnikom ziemię leżącą odłogiem pod uprawą na okres lat trzech na bardzo dogodnych warunkach. Oba te akty prawne spotkały się wśród osadników na Z. O. z wielkim uznaniem. Stworzyły one także dodatkowe warunki do rozwinięcia się wśród osadników rolnych współzawodnicstwa pracy, które zarówno na wsi jak w mieście na Z. O. rozwija się z coraz większą siłą.

W ramach bezpośredniej pomocy państwowej w ramach wiosennej akcji siewnej na Z. O. przeznaczono 45 tys. ton ziarna i 60 tys. ton ziemniaków na skrypty dłużne. Nadto przyznano na zakup ziarna dla osadników ponad 350 mil. kredytów bankowych. Fundusz Apropozycyjny rzucił poważne ilości ziarna siewnego na Z. O. w celach interwencyjnych na wolnym rynku. Niezależnie od traktorów Sa-

pomocy Chłopskiej z pomocą osadnikom w uprawie przychodzą traktory majątków państwowych.

Pomoc państwowa została skierowana tam, gdzie ona jest najbardziej potrzebna t. zn. na słabiej zagospodarowane obszary północne. Dwa obszary Z. O., a mianowicie Śląsk Opolski i woj. wrocławskie przeprowadzają wiosenną akcję siewną w zasadzie już o własnych siłach.

Przewidujemy, iż w 1948 r. plony zbierać będziemy na Z. O. z około 3.800 tys. ha. Akcja siewna jest w toku. Przewidujemy, iż byliby mówić o jej wykonaniu.

INWESTYCJE NA Z. O.

— Ile rząd prelimitował na inwestycje w 1948 r. i czy może ob. Minister wymienić ważniejsze inwestycje, które w bieżącym roku zostają wykonane?

— Plan inwestycyjny na r. 1948 przewiduje na rok 1948 inwestycje na Z. O. na sumę około 65 miliardów zł. co stanowi 34 proc. ogólnej sumy Planu Inwestycyjnego. Najważniejsze inwestycje, to inwestycje przemysłowe (ponad 18 miliardów zł.) zagospodarowanie rolnicze (ponad 13 miliardów zł.), odbudowa (prawie 12 miliardów zł.), komunikacja (ponad 12 miliardów zł.). Terenowo największe inwestycje skoncentrowane są w śląskim rejonie przemysłowym oraz w Szczecinie i regionie szczecińskim (około 10 miliardów zł.). Znaczne nakłady inwestycyjne są także przewidziane we Wrocławiu i Elblągu. Znacznie większy wysiłek inwestycyjny niż dotychczas zostanie — zgodnie z zapowiedzią Ministra Minca na Trzecim Zjeździe Przemysłowym Z. O. — włożony w zagospodarowanie dwur. województw północnych: szczecińskiego i olsztyńskiego. Szczególnie intensywne zagospodarowanie rolnicze zostanie w tym roku przeprowadzone na żyznych ziemiach Żuław i rejonu Przycy.

Plastyczny obraz naszych wyników w zagospodarowaniu Ziemi Odzyskanych otrzyma społeczeństwo polskie na Wystawie Ziemi Odzyskanych która w lipcu tego roku zostanie otwarta we Wrocławiu.

Rozmowę przeprowadził (U)

Wojsko pomoże „Służbie Polsce“

Minister Obrony Narodowej wydał rozkaz do wojska, stwierdzający, że ustawa o „Służbie Polsce“ ma „zasadnicze znaczenie dla wzmocnienia Wojska Polskiego, dla podniesienia obronności naszego kraju. Zagadnienie to nie ogranicza się wyłącznie do wprowadzenia powszechnego obowiązku przysposobienia wojskowego, które dotychczas obejmowało tylko młodzież szkół średnich, a pozostawiało na uboczu zasadnicze masy młodzieży pracującej zawodowo w mieście i milionowe rzesze młodzieży wiejskiej“.

„Ustawa z 25 lutego — czytamy dalej w rozkazie — zapewnia Wojsku Polskiemu dopływ wartościowej kadry specjalistów: mechaników, elektrotechników, łącznościowców, techników i in., którzy w szeregach przysposobienia zawodowego pogłębią swe kwalifikacje fachowe, zaś w szeregach przysposobienia wojskowego nabeżdżą zasadniczych wiadomości, dotyczących służby wojskowej i zagadnień obrony kraju. Kiluletni okres przysposobienia wojskowego w szeregach „Służby Polsce“ — da możliwość wytypowania pełnowartościowych kandydatów oficerskich i podoficerskich, da wojsku element wysoko uświadomiony, obyty z pracą społeczną i należycie rozwinięty fizycznie“.

W związku z tym Minister Obrony Narodowej rozkazał, żeby wszyscy dowódcy jednostek wojskowych udzielali „Służbie Polsce“ wszechstronnej pomocy w wykonywaniu stojących przed nią zadań, przy czym oficerowie, podoficerowie i szeregowcy winni traktować pomoc „Służbie Polsce“ jako obowiązek służbowy

Młode pokolenie zakończy przebudowę ustroju społecznego

(Dokończenie ze str. 1-szej)

Dzięki wielkim reformom społecznym dokonywanym w Polsce wzniesione zostały fundamenty pod przebudowę ustroju społecznego Polski w duchu sprawiedliwości, wolności człowieka i pokoju. **Zadaniem młodego pokolenia jest zakończenie tej przebudowy ustroju społecznego, pełne zjednoczenie na rodzie, ożywienie jego jedyną wolą twórczą w kierunku uczynienia z Ojczyzny naszej ostoję postępu, twórczego, wolności, sprawiedliwości i przyjaznej współpracy międzynarodowej.**

Jednym z warunków właściwego wychowania milionowych szeregów młodych budowniczych nowej Polski jest urzeczywistnienie jedności całej polskiej młodzieży. Tylko z jedności czerpie naród siłę wielką, niezmierną. Jedność młodzieży zaś jest niewątpliwie fundamentem jedności całego narodu. Powołanie do życia Naczelnej Rady dla Spraw Młodzieży jest niezwykle ważnym czynnikiem organizacyjnym, ułatwiającym urzeczywistnienie hasła jedności całej młodzieży polskiej.

Zjednoczona ideowo i organizacyjnie młodzież polska zdobędzie sobie w narodzie ten wielki autorytet ideowy, wychowawczy i moralny, który pozwoli jej kształtować młode charaktery na dzielnych i ofiarnych bojowników o nową Polskę i o Jej przyszłość. Należy zdawać sobie sprawę, że na życie społecznym dzisiejszego pokolenia ciąży jeszcze i długo będzie ciążył balast zacofania kulturalnego, złych nałogów, przesądów, ogłupiających umysł ludzki, dzikich instynktów chciwości i egoizmu, które pozostały w spuście po starym ustroju elitarnym i po dopiero ustrojonej wojnie. Na tym balastie dzikich instynktów, nałogów i przesądów kieruje właśnie imperializm oraz jego agenty, starające się przenieść właśnie do serc młodzieży pod maską starych tradycji, fałszywie konstruowanych ideologii. Umacnianie nowych podstaw ideowych i moralnych rzucać będzie balast zacofania. Nie wystarczy tylko marzyć i pragnąć, aby Ojczyzna nasza stawała się coraz silniejsza, bogatsza, wspanialsza. Marzenia i pragnienia są płodne tylko o tyle, o ile budzą wolę do czynu, do pracy twardej, do walki o realizację naszych zamierzeń. Musimy zdawać sobie sprawę, że zamierzenia te zdołamy urzeczywistnić tylko w wytrwałej i zaciełej walce z tymi, którzy zagrażają pokojowi i naszemu bezpieczeństwu, którzy nie wyobra-

żają sobie życia bez wojen, bez grabieży, bez podziału świata na bałwochwalców dolara i jego niewolników. Chcemy umocnić swe przyzwyczajenia z tymi, którzy nie w fetyszu pieniądza, ale w sercu i rozumie ludzkim szukają podstaw wiary społecznej.

MAMY WSPANIAŁĄ MŁODZIEŻ

Stworzyć nowe warunki życia i wytyczyć nową jaśniejszą drogę przyszłym dzieciom Polski można tylko, opierając się na zasobnym doświadczeniu żmudnej pracy i walki minionych pokoleń, na najnowszych zdobyciach wiedzy i twórczej postępowej myśli ludzkiej, na doświadczeniu i przykładzie najofiarniejszych bojowników, którzy życie swe poświęcili walce o lepszy i sprawiedliwszy ustrój społeczny. Trzeba poznać to doświadczenie, przyswajać sobie nowoczesną wiedzę, kształtować swój umysł i charakter według najlepszego wzoru. Ale uczyć się i czerpiąc z bogatego doświadczenia swych poprzedników, musicie czynić wszystko, aby nowa Polska, którą budujemy, stawała się wynikiem własnej Waszej myśli, Waszej pracy, Waszego twórczego wysiłku. Winnicie bowiem nie tylko uczyć się sami, ale stawać się równocześnie nauczycielami i wychowawcami jeszcze młodszych od Was, którzy z Was będą czerpać wzór uzdolnień, poświęcenia i mocy charakteru, przykład gotowości oddania wszystkich swych sił na rzecz dobra ogólnego.

Życząc Naczelnej Radzie dla Spraw Młodzieży i całej organizacji „Służba Polsce“, aby jak najpomysłniej wypełniała swe niezwykle doniosłe i odpowiedzialne zadania organizacyjne i wychowawcze. Mamy wspaniałą, ofiarną, utalentowaną młodzież, młodzież, która dowiodła, że umie wydobyć z siebie niewyczerpane zasoby bohaterstwa w walce i w pracy.

Nauczmy się jeszcze wytrwałości. Postawmy te nieocenione zalety naszej młodzieży w służbie narodu, jego przyszłości, jego wielkości. Ożywiony gorącym entuzjazmem Waszego zapału młodzieńczego i Waszego rozmachu w pracy — naród polski wznosić będzie coraz radośniej wspaniałych gmachów swej ojczyzny — przeniknięty jedynym najwyższym celem i jedną niezłomną wolą, „by Ją dźwignąć, uszczęśliwić, by Nią cały świat zadziwił“.

Naczelna Rada Młodzieży dokonała następnie wyboru Prezydium Rady w następującym składzie: ob. Ignar (ZMW „Wici“), ob. Zarzycki (ZWM), poseł Motyka (OMTUR);

ob. Zajączkowski (KCZZ); ob. Tarasiuk (ZSch); plk. Braniewski (Służba Polsce) i inż. Kuchar — dyrektor Głównego Urzędu Kultury Fizycznej Powołano również 3 Komisje Naczelnej Rady dla Spraw Młodzieży i Kultury Fizycznej: Komisję dla Spraw PW i WF; Komisję dla Spraw „Służba Polsce“ oraz Komisję Organizacyjną.

PODNOŚIMY SZTANDAR ROMANTYZMU BUDOWY

Inauguracyjne posiedzenie Naczelnej Rady Młodzieży ogłosiło odezwę do młodzieży, w której mówi m. in.:

W wolnej ojczyźnie, wyzwolonej od służby własnym i obcym kapitalistom, młode pokolenie sposobi się, aby całym sercem i wszystkimi siłami służyć Polsce, pracować dla wielkości i szczęścia narodu.

Mamy wszystko, co może być potrzebne, dla zbudowania szczęścia narodu i zaspokojenia potrzeb każdego człowieka.

Musimy uzbroić kraj w nowoczesną technikę, zbudować nowe potężne ośrodki przemysłowe, ująć rzeki betonowymi zaporami, doprowadzić energię elektryczną do każdej wsi, podnieść i unowocześnieć gospodarkę rolną, zbudować tysiące mieszkań dla robotników, budować nowe wsie i nowe szkoły, zakłady naukowe i badawcze.

Do wykonania tych wielkich wspaniałych planów rozbudowy kraju potrzebne są setki tysięcy inżynierów, techników, fachowych robotników w każdej dziedzinie, agronomów, posługujących się najnowszymi zdobyczami wiedzy rolniczej, lekarzy, nauczycieli — żadne zdolności nie mogą się marnować.

Jest wiele energii i zapału wśród młodzieży polskiej. Młodzież dała dowody swego bohaterstwa i patriotyzmu w walce, dała dowody zapału i przedsiębiorczości w odbudowie. Nie wystarczy jednak sam, choćby najszlachetniejszy entuzjazm — trzeba wiedzy, umiejętności. Trzeba się uczyć i zdobywać kwalifikacje zawodowe. Trzeba zapoznać się z produkcyjną pracą i nowoczesną techniką.

To zadanie wypełni organizacja „Służba Polsce“.

W Polsce po okresie walki o wolność i niepodległość Ojczyzny — podnosimy sztandar romantyzmu budowy — czynu i pracy!

Nowy wojewoda pomorski

BYDGOSZCZ PAP. W dniu 10 kwietnia br. objął urządowanie nowy wojewoda pomorski ob. Ignar Kubecki dotychczasowy prezydent m. Włocławka, zasłużony aktywista PPS.

Zboże i surowce na rynkach światowych

Amerkańskie rynki zbożowe weszły ostatnio w nową falę haussy, wywołaną wzmożoną działalnością rządowych biur zakupu, co pozostaje w bezpośrednim związku z uchwaleniem przez Kongres planu Marshalla. Okazuje się, że pewne sfery rządowe przeciwdziałają wszelkimi środkami dalszej niższe, z czego korzysta oczywiście w pierwszym rzędzie spekulacja, która na giełdzie chicagowskiej urządziła prawdziwą „huśtawkę cen“ i tak w ub. tygodniu cena pszenicy podniosła się w ciągu kilku dni do 245 centów za buszel w terminie kwietniowym, kukurydza z 211 do 220, a jeszcze silniej zwyżkowało żyto w Winnipeg, którego cena podskoczyła z 393 do 440 centów za buszel.

Tymczasem pomyślne horoskopy na nowe zbiory coraz bardziej się utwierdzają i nie ulega wątpliwości, że ostatecznie moment ten za decyduje o dalszym kształtowaniu się cen na rynkach światowych. Według ogłoszonych ostatnio urzędowych ocen, zbiory ozimej pszenicy w USA dadzą blisko 900 mil. buszli, co przewyższa znacznie zeszłoroczny rekord. Istotny również jest fakt, iż farmerzy powiększyli znacznie powierzchnię zasiewów pod pszenicę jarą co stanowi moment baissowy pierwszej wagi. Te gorące zbiory pszenicy i żyta w Europie (z wyjątkiem ZSRR) oceniane są przez statystów USA na blisko 50 mil. ton co przewyższałoby znacznie poziom z r. 1946, w którym zebrano 47.3 mil. ton.

Obserwatorzy rynku wyrażają opinię, że te korzystne horoskopy, jak również zapowiedź dalszych obfitych dostaw zbóż radzieckich dla krajów środkowej i zachodniej Europy były jedną z głównych przyczyn przyspieszonego zatwierdzenia planu Marshalla, którego myślą przewodnią jest zabezpieczenie nie oraz rozszerzenie amerykańskich rynków zbytu w Europie. Klasycznym przykładem zmianie przesuń, jakie dokonują się ostatnio na europejskim rynku zbożowym jest Szwajcaria, która przez zapewnienie sobie dostatecznych dostaw zboża radzieckiego mogła znieść z dniem 1 kwietnia r. racjonowanie chleba i wyrobów mącznych.

Również na rynku bawełny panuje ostatnio tendencja silnie zwyżkowa i na giełdzie nowojorskiej notowania poszły o przeszło 100 punktów w górę, (z końcem ub. tygodnia notowano 3575 centów za funt w transakcjach gotówkowych wobec 3472 w poprzednim tygodniu) czynniki baissowe działają jednak i na tym odcinku.

W Brytanii kryzys bawełny zaczyna przybierać coraz ostrzejsze formy. Wskutek bezustannej zwyżki cen bawełny egipskiej, która dla przedziałni angielskich stała się nie rentowna, rządowa komisja bawełniana zmuszona była wyrazić zgodę na zakup przez prze myśl włókienniczy w Lancashire bawełny amerykańskiej, która wprawdzie jest znacznie tańsza, lecz gatunkowo nie odpowiada w moim przedziałni angielskich, które wysoką jakością swoich wyrobów eksportowych opierały dotychczas na wysokogatunkowej bawełnie egipskiej. W związku z tym w angielskich kołach gospodarczych uważają, że wznowienie działalności terminowej giełdy bawełnianej w Liverpoolu zapobiegłoby obecnemu tarapatom bawełnianym i że decyzja min. Stafforda Ceroppsa, na podstawie której giełda ta pozostaje nadal nieczynna ma miała efekt wręcz przeciwny od zamierzonego.

Na rynkach australijskich i południowo-afrykańskich obserwuje się znaczne osłabienie transakcji po ostatniej niższe cen wełny, których poziom po większej części utrzymuje się na wysokości przedświątecznych aukcji. Jedyne w Wellington (Australia) zaznaczyła się tendencja lekko zwyżkowa na lepsze gatunki.

Ceny na rynku kauczukowym utrzymują w dalszym ciągu tendencję lekko zwyżkową, przy wzmożonych zakupach importowych z Wysp Malajskich. Zapasy kauczuku w tamtejszych portach wynoszą z końcem lutego rb. 60.053 ton, z czego na samo Singapore przypada 46.677 ton. W lutym pierwsze miejsce w eksporcie kauczuku zajmowała Sumatra, wywożąc 13.091 ton. Na giełdzie nowojorskiej cena naturalnego kauczuku podniosła się z końcem ub. tygodnia do 21 centów za funt.

W przemyśle kauczukowym USA wzrasta opór przeciw przedłużeniu kontroli rządowej nad produkcją kauczuku syntetycznego, która wygasnąć miała 31 marca rb. Tymczasem Senat uchwalił już jej prze

dłużenie o dalsze dwa lata, przy czym plan produkcji na r. 1948 opiewa na 665.000 ton, przeznaczonych wyłącznie na produkcję opon. Inne gałęzie wytwórczości nie są objęte kontrolą rządową.

Ostatnio obserwuje się pewien zastój na rynku skóry, zwłaszcza na odcinku argentyńskim, gdzie mimo dostatecznej podaży transakcje rozbijają się o wygórowane ceny. Dla Bizonii zakupiono ostatnio skór brazylijskich i uragwajskich za 5 mil. dol., które okazały się tańsze od argentyńskich. Poza tym słyszy się coraz częściej utyskiwania na jakość towaru argentyńskiego. Na nowojorskim rynku terminowym panuje zastój. Z powodu strajku w przemyśle konserwowym podaż ustąpiła prawie całkowicie, a obroty ograniczają się do wykonywania już zawartych kontraktów.

Ustalono zostały ostatnio kontyngenty eksportowe na żelazo kute z USA na drugi kwartał rb. Wynoszą one 112.000 ton, z czego przeszło 50 proc. przeznaczonych jest dla krajów europejskich. Na rynku USA spodziewane jest dalsze ograniczenie produkcji stali w związku z przedłużającym się strajkiem górników. Z powodu przerwy w dostawach węglowych w kilku stalowniach wygasły piece hutnicze. Mimo tendencji wyraźnie zwyżkowej producenci amerykańscy usiłują nie dopuścić do wybitniejszej zwyżki cen, by w ten sposób zapobiec rozszerzeniu się kontroli

Polski handel zagraniczny w styczniu

W styczniowych obrotach handlowych Polski z zagranicą na pierwszym miejscu znajdowała się Szwecja. Po stronie importu z ważniejszych pozycji wymienić należy: żelazostopy, miedź, makulaturę, obrabiarki, rudę żelazną, rudę cynkową i inne. Z artykułów spożywczych importowaliśmy zboże siewne i pewne partie mleka w proszku. Poza tym do końca ub. r. otrzymaliśmy ze Szwecji 12 tys. sztuk kci i 1.550 sztuk bydła. Eksportowaliśmy w tym czasie cynk surowy, rafinowany i elektrotechniczny, blachę cynkową, rury gazowe, kanalizacyjne i wodociągowe, żelazo budowlane, profilowe i tkaniny bawełniane.

W ramach umowy handlowej polsko-duńskiej z dnia 5 grudnia 1947 r. wydano promesy na przewóz smalcu wleprzowego, nasion warzyw i różnych aparatów. Wyeksportowaliśmy na poczet tej umowy do końca stycznia — 160.950 ton węgla i 16.635 ton koksu.

Na mocy umowy polsko-jugosłowiańskiej otrzymaliśmy transporty koncentratów cynku i ołowiu, eksportowaliśmy zaś dalsze poważne partie koksu, węgla i żelaza.

Podczas pobytu w Polsce w styczniu rb. delegacji eksporterów rumuńskich podpisałyśmy kontrakty na dostawę do Rumunii butli stalowych, arseniku, cegły dynasowej i magnezytu. Otrzymałyśmy w tym czasie z Rumunii 7,5 tys. ton benzyny, oraz około 19 tys. ton kukurydzy.

W wykonaniu umowy handlowej polsko - austriackiej otrzymaliśmy

rządowej na rynek miedzi. Cena eksportowa na rynku USA waha się między 21.50 a 22 centów za funt FOO. Cena krajowa utrzymuje się na poziomie 18.40 — 18.75 przy bardzo ograniczonej podaży.

Na rynku cyny podaż jest dostateczna przy zmniejszonym popycie krajów europejskich. Cena holenderska i belgijska jest nadal niższa od cyny ze strefy sterlingowej, która ostatnio lekko zniżyła się. W N. Jorku cena utrzymuje się od dłuższego czasu na niezmiennym poziomie 94 centów za funt. Cynk lekko zwyżkuje. W N. Jorku notowano ostatnio 12.35 centów za funt, gatunek najlepszy na eksport kosztuje 12.25. W obrotach ołowiu panuje sytuacja napięta z powodu strajku w kopalniach meksykańskich. Według ostatnich statystyk amerykańskich zapasy światowe ołowiu w r. 1948 będą znacznie mniejsze od zeszłorocznych, wobec czego należy liczyć się z niedostateczną podażą oraz ze zwyżką cen USA już obecnie odczuwają brak ołowiu, jak również antymonu, którego produkcja uległa silnemu zmniejszeniu.

Produkcja złota w r. 1947 wynosiła — według opublikowanego ostatnio sprawozdania rocznego londyńskiego banku Samuel Montagu 23.65 mil. uncji (wobec 23.5 mil. w r. 1946) z czego na dominia i kolonie brytyjskie przypada 16.830.000 uncji (17.186.000), zaś udział samej Południowej Afryki w produkcji światowej wynosił 47,4 proc. wobec 50,8 proc. w r. 1946. Produkcje złota w ZSRR podaje wymienione źródło na 2 mil. uncji.

Według statystyk amerykańskich produkcja srebra w r. 1947 w Meksyku, USA, Ameryce Centralnej i Południowej oraz w Kanadzie wynosiła 120,2 mil. uncji z czego na USA przypada 33,5 mil. co oznacza wzrost w stosunku do r. 1946 o 54 proc., przy równoczesnym upadku produkcji o 10 proc. w Kanadzie i Ameryce Południowej. (tom)

różnych towarów na sumę 4.500 tys. dolarów, eksportowaliśmy zaś węgiel, ryby, blachę i cynk elektrolityczny, również za sumę 4.500 tys. dolarów.

Obroty nasze z Czechosłowacją w styczniu rb. przedstawiają się następująco: zezwoleń importowych wydano w tym czasie na sumę 3.500 tys. dolarów, przy czym najważniejszą pozycję stanowi obuwie (2.900 tys. dolarów). Po stronie eksportu wydano zezwoleń na łączną sumę 1.100 tys. dolarów, przy czym najważniejsze pozycje stanowią sole przemysłowe, worki do cementu i pergamin (sumy powyższe nie obejmują węgla i prądu elektrycznego).

Eksport nasz do Francji w tym czasie wyniósł łącznie 488 mln. fr., z czego na węgiel przypada 220 mln. fr. Poza węglem z ważniejszych pozycji wymienić należy: tkaniny bawełniane, papier gazetowy, worki do cementu. Do końca stycznia rb. na mocy nowej umowy zawarto transakcje importowych na sumę ponad 376 mln. Ważniejsze pozycje po stronie importu stanowią wełny, barwniki, opony i dętki, łożyska kulkowe, oraz części do traktorów.

Wymiana towarowa polsko-holenderska dokonywana była w tym czasie w ramach umowy clearingowej na sumę 320 tys. guldów. Eksport objął: odpadki szczytny, koszule, meble, biel cynkowa; import zaś nasiona lnu, różne oleje i artykuły produkowane przez holenderską firmę Philips.

Brak ołowiu w USA

Według ostatnich wiadomości Hiszpania ofiarowała ołów po 17 centów amerykańskich za funt. Oferta nie znalazła jednak odbiorców, wobec silnie podwyższonej ceny.

Według prywatnych szacunków

Abisynia interesuje się polskimi wyrobami

W ostatnich dniach jedna z prywatnych firm przemysłowych na Wybrzeżu nawiązała kontakt handlowy z Abisynią. Chodzi o eksport galanterii skóranej, jak paski, torby, futeraliki itd., który roz

zapotrzebowanie Stanów Zjednoczonych na ołów wyniesie w r. b. okragło 1,1 mln. ton. W związku z tak dużym zapotrzebowaniem, import ołowiu do Stanów Zjednoczonych wydaje się nieunikniony.

pocznie się wkrótce. Będzie to zapoczątkowaniem wymiany polsko-abisynijskiej. Jest to pierwszy kontakt handlowy polskiego wybrzeża z Abisynią

Rozwój przemysłu włókienniczego w ZSRR

W Moskwie toczą się obrady aktywnego gospodarczego przemysłu włókienniczego oraz spożywczego. W naradzie biorą udział znani stacjonarowcy, majstrowie, inżynierzy, dyrektorzy fabryk włókienniczych, ministrowie przemysłu włókienniczego republik radzieckich, działacze partii i związków zawodowych. W roku ubiegłym radziecki przemysł włókienniczy zwiększył produkcję w porównaniu z 1946 r.

o ponad 36 proc. W roku bież. planuje się zwiększenie produkcji tkanin włókienniczych o 21 proc., wełnianych o 23 proc., lnianych o 27 proc., jedwabnych o 20 proc. Wyniki pierwszego kwartału r. b., w którym produkcja włókiennicza stanowiła 135 proc. analogicznej produkcji z r. 1947, stanowią rekojmie, iż przemysł ten w r. b. wykona plan ze znaczną nadwyżką.

Elektryfikacja Litwy Radzieckiej

Na Litwie oddano do eksploatacji 50-tą z kolei elektrownię wodną w tym kraju. W budowie znajduje się 15 dalszych elektrowni. Wzrost produkcji energii elektrycznej w porównaniu z okresem

przedwojennym wynosi tu obecnie 38 proc. Na szczególne podkreślenie zasługuje postępująca w nie zwykłe szybkim tempie elektryfikacja wsi. (e)

Zboże z ZSRR dla Czechosłowacji

Radzieckie dostawy zboża do Czechosłowacji wyniosły do połowy marca b. r. łącznie 402.685 ton, w tym 127.605 pszenicy przemiałowej, 19.802 t. pszenicy siewnej,

106.325 żyta, 29.419 jęczmienia, 19.993 owsa i 99.531 kukurydzy.

Układ handlowy radziecko - czechosłowacki przewiduje dostawę 600 tysięcy ton zbóż.

Przewidywane zbiory kukurydzy

Nowy sezon kukurydzy zapowiada się jako najlepszy od czasu zakończenia wojny. Światowy eksport kukurydzy wynosił w ub. sezonie 3,6 milionów ton, z czego 3,25 milionów z Argentyny, a pozostałość z Rumunii, Stanów Zjednoczonych ZSRR, i Brazylii.

około 5,5 mil. ton. Rumunia dysponuje prawdopodobnie 750 tys. ton. Zapasy światowe kukurydzy w nowym sezonie przekroczy 6,5 miliona ton. Należy do nich dodać nadwyżki ze Stanów Zjednoczonych i państw naddunajskich. Przewiduje się, że zapotrzebowanie europejskie na kukurydzę będzie wyższe niż w r. ub.

Nowe zbiory argentyńskie szacowane są na 6,5 milionów, a stara nowa nadwyżka argentyńska na

USA główny konsument kawy

Ogólna produkcja kawy w r. 1947-48 wyniesie 29.587 tys. worków, z czego na kawę pochodzenia 1947-48 wyniesie 29.587 miln. worków. Według przewidywań produkcyjna kawy w omawianym okresie

zrównoważy całkowicie konsumpcję obliczoną na 29,5 mil. worków. W spożyciu kawy przodują Stany Zjednoczone, z konsumpcją 19,5 mil. worków, Europa — 3 mil. i inne kraje 7 mil. worków.

Produkcja cementowa

osiągnię w r. b. poziom przedwojenny

Należące do Zjednoczenia Fabryk Cementu zakłady produkcyjne wytworzyły w 1947 roku 1.519.366 t. cementu. W stosunku do planu, który przewidywał produkcję w wysokości 1.450.000 t. nadwyżka wyniosła 69.366 t. co stanowi 4,7 proc. ilości planowanej.

niezbędnego dla budownictwa artykułu aniżeli w roku 1945.

Osiągnięte w r. b. wyniki nie dorównują jeszcze poziomowi wytwórczości z roku 1938, kiedy to 11 czynnych cementowni wytworzyło 1.719.000 ton cementu. Dopiero w roku bież. planowana produkcja 1.700.000 ton odpowiadać będzie ilości cementu uzyskanego w r. 1938.

Przemysł cementowy wkroczył już na drogę pełnego rozwoju. Rozwój ten charakteryzuje najlepiej zestawienie wyników produkcyjnych w okresie trzechletnim po zakończeniu wojny. W roku 1945 w przeciągu 9 miesięcy produkcyjnych 6 zakładów wytwórczych dało produkcję 301.909 t. cementu. W r. 1946 wytworzono już 1.373.245 t. Rok 1947 przyniósł dalsze osiągnięcia zamykające się liczbą 1.519.366 t. wyprodukowanego cementu. W trzecim zatem roku od chwili uzyskania niepodległości cementownie nasze, jak wynika z powyższego zestawienia wytworzyły prawie 6-ciokrotnie większą ilość

Porównywanie przedwojennego poziomu produkcji i cementu z obecnie posiada jedynie charakter orientacyjny. Zmiana granic naszego Państwa sprawiła, że odpadły od nas dwie czynne cementownie, natomiast zyskałyśmy na Opole szczytnie i Dolnym Śląsku 3 inne fabryki.

Największą produkcję w r. 1947 dały następujące cementownie: Grodzowice (270.200 t.), Szczakowa (240.680 t.), Wysoka (179.704 t.) i Golezów (157.339 t.) (zd)

Przemysł metalowy wykonał plan w marcu

Państwowy przemysł metalowy wykonał plan w marcu w 105 proc. Najpoważniejsze wyniki osiągnięte to w dziale obrabiarek do drzewa, osiągając ponad 206 proc. oraz w dziale szlifierek — około 194 proc. planu. Przemysł obrabiarkowy wykonał m. in. 104,2 proc. tokarek i 100 proc. tokarek kolejowych, oraz 109,6 proc. pił do metalu i obrzynarek.

narzędzi rolniczych wykonano w 101 proc.

Spośród tzw. „wyrobów masowych“ na pierwsze miejsce wysuwała się produkcja siatek do szkła zbrojonego (około 133 proc.), nitów (119 proc.), wkrętów kolejowych (118 proc.), wyrobów śrubowych (117 proc.), oraz lin (106 proc.). Ogółem w dziale tym wykonano przeszło 118 proc. planu.

W dziale produkcji środków transportowych najlepsze wyniki dała produkcja węglarek, która (oprócz produkcji Zakładów Ostrowieckich) wyniosła około 108 proc. Tendrów kolejowych wykonano 110 proc. a plan produkcji parowozów wagonów osobowych i ciągników — w 100 proc. Plan produkcji maszyn i

Ważnym dla przemysłu włókienniczego jest wykonanie w 200 proc. planu zespołów zgrzeblnych, 128 proc. części maszyn włókienniczych i 110 proc. krosien. Produkcja silników wykonana została w 156 proc. a tzw. głowic Eickhoffa do „wrebowek“ dla przemysłu górniczego w 150 proc.

Energetyka w I kwartale

W ciągu trzech pierwszych miesięcy b. r. elektrownie podległe Centralnemu Zarządowi Energetyki wyprodukowały łącznie — 1.050.359.000 kWh (kilowatogodzin) wobec zaplanowanych 1.001.532.000 kWh. Tym samym plan produkcyjny energetyki za pierwszy kwartał

1948 roku wykonany został w 105 proc.

W marcu bież. roku zakłady podległe Centralnemu Zarządowi Energetyki wyprodukowały — 345.130.000 kWh, wobec zaplanowanych 330.982.000 kWh, wykonując plan w 104,1 proc.

Pracownicy skarbowi na budowę domu Zjednoczonych Partii

Prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz przyjął delegację Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Skarbowych

RP, która wreczyła mu czek na pół miliona złotych na budowę domu Zjednoczonych Partii Robotniczych. (z)

Zaorana miedza

Krzywdząca dla Polski decyzją Rady Ambasadorów z r. 1921, wbrew woli ludu śląskiego, podzielono Śląsk na dwie części. Sztuczna granica, jaka zaistniała między Śląskiem Górnym, a Opolszczyzną, uniemożliwiła normalny rozwój obu tych dzielnic, przede wszystkim w dziedzinie gospodarczej.

Dla przykładu weźmy jeden z nonsensów ekonomicznych jaki zaistniał po pierwszej wojnie na terenie Górnego Śląska.

Po plebiscycie w rękach Niemców zostały poważne kopalnie cynkowo-olowiane na wschód od Bytomia. Początkowo wydobywano rudę przez szyb po polskiej stronie. Od roku 1926 zaczęła funkcjonować kopalnia „Nowy Orzeł Biały” wraz z zakładem przetwórczym. W roku 1936 kopalnia uległa rozbudowie. Oceniano wówczas zapas rudy na około 1 mil. ton cynku metalicznego. Niemcy jednak, zamiast pójść po linii sprzedaży rudy bliskim, bo „o miedzę” leżącym hutom polskim, rudę tę wywozili do magdeburskiej huty cynku, która to huta finansowana kosztem 15 mil. marek niemieckich, spowodowała spadek wywozu rudy cynkowej do Polski z 140.171 ton w roku 1929 do 7.772 ton w 1936 roku.

Mając więc przed wojną w odległości paru kilometrów cenny surowiec, który mógł być przerabiany na miejscu, musieliśmy spro wadzać koncentraty z zagranicy. Niemcy zaś przewozili rudę spod Bytomia setkami kilometrów do Magdeburga.

Przyłączenie po ostatniej wojnie zabranego nam Śląska do Polski zlikwidowało anomalie pozwalające tej najbardziej uprzemysłowionej części kraju na normalny rozwój gospodarczy. Wraz ze Śląskiem odzyskałyśmy prastare Ziemię Opolskie, które tylko w tych granicach mają gwarancję prawidłowego ekonomicznego rozwoju. Nie wozimy już rudy bytomskiej do Magdeburga. Odra, kręgosłup gospodarczy Ziemi Odzyskanych, płynąc tylko w granicach Państwa Polskiego staje się ważną arterią komunikacyjną, łączącą Śląsk z morzem. Upośledzenie Śląska kosztem przemysłu Niemiec zachodnich zniknęło już dzisiaj i przemysł śląski łącznie z przemysłem Ziemi Odzyskanych stanowi poważny wkład w dzieło odbudowy zwyciężonej wojennych.

W dniu 1 października 1945 r. udział produkcji Ziemi Odzyska-

nych w stosunku do produkcji ogólnopolskiej wynosił 8 proc., w dniu 1 marca 1946 r. — 13,2 proc. w styczniu rb. — 20,1 proc., a po wykonaniu planu trzyletniego wzrosło on do 30 procent. Tych kilka cyfr stanowią z jednej strony dowód wkładu polskiej pracy w dzieło odbudowy gospodarczej Z. O., z drugiej zaś strony mówią nam, iż tylko obecna konfiguracja granic gwarantuje należyty rozwój gospodarczy tych ziem.

W nadchodzącym tygodniu Ziemi Zachodnich nie od rzeczy będzie uzmysłowić sobie fakt, iż przyłączenie Ziemi Odzyskanych do Pol-

ski „zaorało tę sztuczną miedzę”, która przed wojną była powodem anomalii gospodarczych i która spychała te ziemie do roli kopciuszka, eksploatowanego przez wielkie koncerny Niemiec zachodnich.

Niemcy, spychając Śląsk na dalszy plan, powodowali masową emigrację ludności tej ziemi do Niemiec zachodnich. Dziś robotnicy zakładów przemysłowych na Ziemiach Odzyskanych, nie muszą już szukać chleba w Niemczech zachodnich. Robotnik polski na Ziemiach Odzyskanych wspólnie z robotnikiem ziem dawnych, po „zaoraniu” krzywdzącej między granicznej” buduje potęgę przemysłową Polski i zdaje sobie doskonale sprawę z tego iż tylko przy należności tych ziem do Polski gwarantuje prawidłowy ich rozwój.

(am)

Inwestycje przemysłu włókienniczego na Ziemiach Odzyskanych

Przemysł włókienniczy wyprodukował w r. b. na Z. O. 7.700 t. przędzy bawełnianej, 3700 t. przędzy wełnianej, 5.000 ton przędzy z włókien lękowych, 66 milionów metrów tkanin bawełnianych, 4,1 miliona metrów tkanin wełnianych, 8,3 miliona metrów tkanin lękowych. 3,2 miliona metrów tkanin jedwabnych oraz 1.000 ton przędzy sztucznej jedwabnej.

Inwestycje w przemyśle włókienniczym na ziemiach odzyskanych pochłonię w r. b. sumę 1.149.896.000 zł. Dotacje dla poszczególnych zakładów wynoszą jak następuje: dla przemysłu wełnianego w Zielonej Górze — 25.604.000 zł., M. Stabłowic — 21.408.000 zł. Zakłady przemysłu jedwabniczo-galanteryjnego w Nowej Rudzie na Dolnym Śląsku otrzymają 2.305.000 zł. Opolskie zjednoczenie przemysłu dziewiarskiego w Prudniku na Dolnym Śląsku — 5.173.000 zł, Za-

klady Przemysłu Konfekcyjnego we Wrocławiu — 28.215.000 zł, zakłady przemysłu lnianego w Nowej Soli — 3.763.000 zł, fabryki sztucznego jedwabiu we Wrocławiu — 4.702.000 zł, w Żydowinie koło Szczecina — 253.935.000 zł, w Gorzowie — 26.334.000 zł, w Jeleniej Górze — 112.954.000 zł. Poza tymi sumami poszczególne zakłady otrzymują maszyny włókiennicze, obrabiarki dla warsztatów reparacyjnych i obrabiarki dla warsztatów przyfabrycznych.

Inwestycje CZP Włókienniczego z importu wyniosą 525.701.000 zł. Suma ta przeznaczona jest głównie na zakup snowadeł uniwersalnych i szybkoobrotowych, maszyn do wyrobu taśm, wiązanie osnów, przeplekiania i krzyżowania urządzeń klimatyzacyjnych, aparatury chemicznej i laboratoryjnej, maszyn dla przemysłu dziewiarskiego, urządzeń i aparatów kontrolnych.

CZP Włókienniczego przeznaczył również poważne sumy na cele szkolnictwa zawodowego na różnych poziomach nauczania. Plan inwestycyjny przewiduje m. in. 9.405.000 zł na odbudowę gimnazjum chemiczno-włókienniczego we Wrocławiu.

Rozbudowa zakładów energetycznych Zagłębia Węglowego

Prawie wszystkie elektrownie utraciły, w większym lub mniejszym stopniu swe zdolności produkcyjne. Centralny Zarząd Energetyki stara się w jak najszybszym tempie rozbudować elektrownie ZEZW-u, które dają blisko 60% ogólnokrajowej produkcji energii.

Równocześnie z przejęciem terenów Zagłębia Węglowego przez administrację polską rozpoczęła się gorączkowa praca nad odbudową usuwaniem uszkodzeń miejscowych elektrowni. Z urządzeń o mocy 390 MW, zainstalowanych tu przed wojną, nadawało się do użytku zaledwie 216 MW. Już w r. 1945 pięć podstawowych elektrowni Zagłębia Węglowego dało produkcję blisko 1 miliarda kWh, a więc prawie 75 proc. produkcji przedwojennej.

PLAN INWESTYCYJNY

Dorywcza akcja odbudowy nie osiągnęła jednak zaspokoić na dłuższą metę rosnącego tu głównie, ze strony ciężkiego przemysłu zapotrzebowania na energię. Jeszcze w r. 1945 opracowano prowizoryczny plan rozbudowy energetyki tych terenów. Plan ten w najogólniejszych zarysach przewidywał zain-

stalowanie w pięciu podstawowych zakładach ZEZW 13 nowych turbin i ponad 20 kotłów, w wyniku czego przyrost mocy elektrowni wynieść miał blisko 300 MW.

Park maszynowy jakim dysponuje ZEZW, pozostawia wiele do życzenia. Zaledwie 23,8 proc. mocy instalowanej pochodzi z ostatnich dziesięciolecia, około 21,8 proc. dochodzi wieku lat 20, a pozostałe 54,4 proc. przekroczyło 30 lat wieku, a więc maksymalny czas eksploatacji.

W realizacji planu zachodzą oczywiście pewne odchylenia co do mocy poszczególnych elektrowni, a to w miarę uzyskiwania konkretnych ofert i możliwości nabycia najodpowiedniejszych kotłów, turbin i innych urządzeń. Dużą rolę odgrywa przy tym terminy dostaw tych urządzeń.

DOSTAWY ZAGRANICZNE

Deficyt mocy jest zjawiskiem powszechnym w powojennej Europie i dotyka nie tylko krajów, które ucierpiały bezpośrednio wskutek wojny, ale i tych które jej uniknęły.

Wszystkie kraje dotknięte kryzysem energetycznym starają się w jak najszybszym tempie odbudować względnie rozbudować swe elektrownie do potrzebnych mocy, wskutek czego fabryki produkujące urządzenia energetyczne są tak przeciążone wykonywaniem zamówień, że wyznaczają bardzo długie terminy dostawy sięgające 3-4 lat, a nawet więcej. Pertraktacje z zagranicą, gdzie urządzenia te są wyrabiane, trwają również bardzo długo, gdyż udzielenie zamówień warunkowane jest zawarciem umów handlowych z odpowiednimi państwami.

W wyniku tych trudności należy oczekiwać pewnego opóźnienia w oddaniu do ruchu projektowanych urządzeń. Ponieważ zaś wzrost zapotrzebowania energii elektrycznej jest szybszy od wzrostu mocy użytej kowej należy również liczyć się w ciągu najbliższych kilku lat z dalszym istnieniem niedoboru mocy szczególnie w okresach zimowych.

Realizacja planu rozbudowy elektrowni Zagłębia Węglowego postępuje jednak naprzód, przy czym wykorzystuje się wszelkie nadarzające się możliwości zakupu urządzeń na rynkach zagranicznych. Już w początkach 1946 r. czynniki kierownicze CZE poczyniły szereg mówień w Szwecji i w Szwajcarii. Ogółem zamówiono dotąd dla elektrowni zawodowych, podległych Zjednoczeniu Energetycznemu Zagłębia Węglowego 6 kompletnych turbozespołów i 1 generator o łącznej mocy 255 MW. Jeżeli chodzi o kotły, to w r. ub. zamówiono ich za granicą kilkanaście, z tego w Czechosłowacji 2 kotły po 100 t/h dla zakładu „Elektro” i 4 kotły po 130 t/h dla elektrowni „Zabrze”. Ponadto zamó-

wiono we Francji 2 kotły po 90 t/h dla „Elektro” i w Szwecji 3 kotły po 80 t/h dla „Szombierka”.

WŁASNymi SIŁAMI

Równoległe z zamówieniami zagranicznymi powierza się przemysłowi krajowemu wykonanie potrzebnych urządzeń w możliwie szerszym zakresie. Ograniczone możliwości produkcyjne naszego przemysłu maszynowego i kotłarskiego, z drugiej zaś strony przeciążenie tych przemysłów licznymi zamówieniami, wpływa hamująco na tempo odbudowy energetyki. Należy jednak spodziewać się, że przez myśl krajowy dotrzyma kroku przez myślowi zagranicznemu.

Moc instalowana elektrowni ZEZW wynosiła w początkach 1947 roku 408,5 MW, przy czym zaledwie 300 MW posiadało pełną zdolność produkcyjną. Dużą poprawę osiągnięto w r. ub. na drodze planowego remontu turbin i kotłów, który przeprowadzono systemem gospodarczym. Personel ruchowy ZEZW przystąpił do pracy niejednokrotnie w nieznanym dla siebie warunkach technicznych. Użyto przy tym środków niestosowanych przedtem u nas w praktyce elektrownianej, a mianowicie przenoszenia zdrowych części urządzeń z jednej elektrowni do drugiej i przeprowadzenia skomplikowanych napraw we własnym zakresie. Środki te miały na celu ograniczenie do minimum tych napraw, które musiano by przeprowadzić przy pomocy zagranicy. W r. 1947 zaplanowano i wykonano przegląd i remonty 18 turbin i 46 kotłów. Odbudowana w r. ub. zainstalowana moc maszynowa wynosi bardzo okazałą liczbę 58 MW. Jest to wielka zasługa świata pracowniczego ZEZW-u i świadczymy o jego zrozumieniu i dojrzałości do nałożonych zadań.

ZDZISŁAW EGGERS

Biuro Budowy Urządzeń Koksowniczych

Min. przemysłu i handlu wydał w porozumieniu z min. skarbu i Prezesem Centralnego Urzędu Planowania zarządzenie w sprawie utworzenia wyodrębnionego przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Biuro Budowy Urządzeń Koksowniczych „Bukoks” w Zabrzu. Do działalności Biura należy wykonywanie projektów wszelkich urządzeń koksowniczych, budowa

ich i naprawa. Biuro ma zlecony nadzór nad robotami wykonywanymi przez inne przedsiębiorstwa i dostawami w tej dziedzinie, nad budową, przeróbką, lub naprawą urządzeń koksowniczych.

Nadzór państwowy nad działalnością Biura Budowy Urządzeń Koksowniczych sprawuje minister przemysłu i handlu.

Zakład Urządzeń Górniczych remontuje czerpaki

(am) Dwie brgady montażowe Zakładu Urządzeń Górniczych w Katowicach, składające się z 16-tu ludzi, ukończyły prace przy generalnym remoncie 5-ciu czerpaków paskowych, należących do kopalni Katowickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego. Oddane do użytku czerpaki pracują bez zarzutu z normalną wydajnością. Na uwagę zasługuje fakt, że remont prze-

prowadzono na miejscu pracy czerpaków, t. j. na polach paskowych, położonych w znacznej odległości od kopalni. Mimo że prace wykonywano na wolnym powietrzu, w okresie słońca i mrozów, remontu dokonano w planowanym terminie.

Zakład Urządzeń Górniczych zorganizował dla ślusarzy, pracujących w brygadach montażowych, 15-tygodniowy kurs traserów, którzy ukończyli 13-tu ślusarzy.

TABELA WYGRANYCH 52 LOTERII

3 ci dzień ciągnięcia 4 ej klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr Nr 24856 w Sochaczewie, 50599 w Krakowie, 65767 w Warszawie, 72614 w Gdańsku.

Wygrane po 300.000 zł padły na Nr Nr 42675 w Lublinie, 78167 w Gostyninie.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr 25411 w Warszawie, 50776 58368 w Łodzi.

Wygrane po 100.000 zł padły na Nr Nr 17486 22001 28552 69847 73713.

Wygrane po 50.000 zł padły na Nr Nr 6653 10416 20304 20371 41113 43387 58885 61427 63704 64850 65832.

Wygrane po 20.000 zł padły na Nr Nr 3965 5864 7309 8373 11732 12742 14771 14805 18384 21833 22983 32630 39804 41010 42522 43892 45658 48194 49855 50356 51213 52449 55035 55818 55852 60958 61537 63494 67537 71377 71472 71486 72590 73030 74370 74847 75958 76202 78081 78410 79878.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 1080 2000 2670 3431 3797 4114 4142 4524 4757 5978 7365 7487 7804 8085 8485 8527 9013 9172 9179 9292 10338 10632 10953 11063 11710 13903 14225 14909 15206 15615 15836 15896 17419 17461 17543 17599 19794 19938 20575 21654 22422 22635 22847 23602 23777 24354 24771 25097 25163 25443 25692 26511 27228 27311 27677 27718 27959 28043 30812 31231 31259 31802 32149 32463 32662 34150 34930 34965 35780 36164 3674137447 37450 38027 38222 38949 39210 39278 39371 39548.

40946 42061 43489 44342 45141 45360 45666 45669 45733 46780 47035 47905 48348 48470 48647 48925 49142 49223 50638 50886 51717 51806 51923 52103 52143 52159 53881 54903 55461 55496 57121 57495 57531 58399 58453 59117 60903 61770 62514 62660 63967 65007 66184 66385 68120 68125 68560

68607 68799 69154 69746 69780 70866 70871 71071 71351 71370 71684 72098 72193 73675 73897 74170 74356 74714 76459 77082 77177 77277 79274.

Wygrane po 5.000 zł padły na Nr Nr 500 2101 643 3625 988 5952 6225 7056 8534 9233 344 10096 146 11062 441 953 955 12523 912 13032 14102 268 341 15212 792 799 849 17405 18370 454 19167 971 20004 448 553 561 23156 283 292 576 24284 25108 404 453 669 27038 29207 237 246 375 658 31603 32871 33162 34069 629 37755 38564 39045 480 41634 42271 43744 44216 695 45390 834 47241 296 892 48511 49794 50745 788 51471 829 52067 53480 54408 517 55853 56266 679 57336 796 58616 59316 414 815 60534 61719 805 62173 338 639 869 63168 64069 793 870 65002 083 800 67739 68931 69104 603 70149 602 780 795 961 71021 412 72164 840 73150 270 629 74341 76388 77573 78108 152 79127 558 819.

Dalszy ciąg wygranych po 4.000 zł z 1 dnia ciągnięcia:

22077 126 148 169 177 236 282 303 383 384 446 467 555 578 592 657 717 812 874 880 885 23039 075 079 113 146 154 378 397 400 447 518 525 623 661 666 740 758 854 909 999 24039 160 210 254 319 336 463 479 487 565 806 810 832 836 843 853 879 25115 162 192 228 236 309 400 512 534 536 671 730 976 996 28000 013 057 069 079 120 138 169 227 234 240 532 568 593 600 671 741 765 835 853 27011 034 053 095 201 247 348 444 482 494 514 644 657 814 949 28056 069 083 144 151 191 224 261 282 340 372 431 457 463 477 689 712 758 850 912 921 938 29637 243 309 419 425 461 474 30042 77 117 51 67 200 22 55 56 350 454 512 33 44 628 44 57 88 89 96 99 805 83 31056 169 64 287 325 433 61 497 547 610 42 60 75 96 719 44 54 64 857 64 949 81 32033 35 57 72 196 81 76 84 93 378 423 47 52 7 164 545 84

Dalszy ciąg wygranych po 4000 zł. podany będzie jutro

Czytanie „PROBLEMY”

Przebudowa wsi

(Artykuł dyskusyjny)

Termin ten ma wielorakie znaczenie, bo wiele jest rzeczy, które na wsi trzeba przebudować. Wiś jest organizmem gospodarczym. Jest to warsztat pracy rolniczej i pod tym względem musi się naginać do potrzeb gospodarki rolnej. Jest to jednak także osiedle ludzkie, a potrzeby mieszkańców są nieraz sprzeczne z potrzebami roli. Jest to wreszcie organizm społeczny i kulturalny dość mocno jeszcze nieścięty odcięty od silnych ognisk kultury, jakimi są miasta.

To wszystko i wiele jeszcze innych zagadnień trzeba rozważyć, gdy się mówi o przebudowie wsi.

Praca na roli wymaga nieustannej obecności rolnika w gospodarstwie. Stąd też przyjęto w literaturze fachowej za ideał gospodarstwo w jednym kawałku o formie zbliżonej do kwadratu, z siedliskiem po środku. Przy takiej konfiguracji terenu rolnik może stać mieć wszystko na oku i kraży nieustannie wokół swego domu. Niestety rzadko gdzie układ taki można zrealizować. Na przeszkodzie stoi przede wszystkim różna jakość gleb oraz podział pastwisk, łąk i lasów pomiędzy wszystkich mieszkańców. Są i inne przeszkody, o których będzie jeszcze mowa.

Dobra uprawa roli wymaga dziś ponadto posiadania wielu kosztownych urządzeń i maszyn, które nie mogą się amortyzować w jednym niewielkim gospodarstwie. Nie opłaca się przecież kupować ciągnika, który będzie używany w ciągu tygodnia, a resztę czasu przestoi pod szopą. Siewnik, traktor, maszyny do czyszczenia zbóż opłaca się tylko dla zespołu gospodarstw, a przy układzie gospodarstw kolonijnych — zespołu właściwie nie ma.

Wiś, jako osiedle ludzkie, ma inne wymagania. Względnie bezpieczna, sąsiedzkiego współzycia i pokrewieństwa pchają ludzi ku sobie. Każą budować się blisko. Kompromisem tych dwu sprzecznych potrzeb jest typowa dla naszych osiedli wieś ulicówka. Jest to osiedle zbudowane wzdłuż jednej drogi, czasem jednostronnie, czasem obustronnie. Chałupa stoi obok chałupy. Za chałupami guma, zamknięte rzędem stodoły, nie tak zwarcie, że stodoły stanowią szczelny mur zamykający wieś od pola. Za stodołami ciągną się zagony, stanowiące dalszy ciąg siedliska.

Osiedle takie może rozbudowywać się tylko w dwu kierunkach: to jest wzdłuż drogi. Pod Łowiczem jest wieś, której długość wynosi około 15 km. Widać ją do brzo z szosy warszawskiej. W powiecie siedleckim wieś Szpaki ma długość ponad 6 km.

Takich wsi nie można już uznać za normalne osiedle ludzkie. Jest to mechaniczny zlepek niezwiązanych żadną prawie społeczną więzią rodzin. Trudno jest interesować się tym, co się dzieje na drugim końcu wsi, gdy jest on odległy o kilka kilometrów. I stąd wypływa paradoks że wieś duże nie przejawia większej ruchliwości, chociaż żyje w nich daleko więcej tęgiej działalności, niż w małych przysiółkach.

Spróbujmy przypomnieć do takiej ulicówki nowoczesne wymagania. Weźmy np. elektryfikację. Wiadomo jest, że linia elektryczna kosztuje dużo i opłaca się wtedy, gdy na każdy jej metr przypada duża ilość odbiorców. Otóż przy 6 km. i obustronnym ciasnym jak na sto sunki wiejskie zabudowaniu co 20 m. wypadnie na taka wieś tylko 300 odbiorców. A jeśli do tego doliczyć kilka kilowatów doprowadzenia linii do wsi zupełnie pozbawionego odbiorców, — to kalkulacja bierze w łeb.

Weźmy inny skromniejszy przykład. Droga wiejska jest bagnaista i trzeba ją zabrukować. I znowu na jedno gospodarstwo wypada koszt 20 mb. którego żaden średnio zamożny rolnik nie wytrzyma.

A z dziedziny zagadnień społecznych. Trzeba założyć we wsi spółdzielnię. Jeśli się nawet ulokuje ją w geometrycznym środku wsi, to odległość od krańców wsi będzie wynosić do 3 km. Jak tu dobrać do niej po błocie i po nocy? Widać już z powyższych fragmentarycznych przykładów, że wieś ulicówka nie nadaje się do wytworzenia wiejskiej społeczności, którą z niej uczynią jeden organizm. Za cieżkianie zabudowy nie tylko nie

nie pomaga, ale sprowadza olbrzymie niebezpieczeństwo ogniowe. W takiej wsi z reguły nie bywa poza rów cząstkowych — cała wieś idzie z dymem, gdy się tylko gdziekolwiek zapali.

Wiele jeszcze wsi ma swe grunty w szachownicy. Każde gospodarstwo składa się z kilkunastu, a nie raz i kilkudziesięciu (bywają i setki) działek, zagonów, dodatków, klinów i kliników. Potrzeba scale lenia jest paląca. Docenia ją wieś i chętnie ponosi wysokie koszty jej przeprowadzenia. Po scaleniu nieraz cała wieś, a nieraz znaczna jej część wynosi się na kolonie. Z przedwojennych obserwacji dostrzegłem z dużym zaniepokojeniem, że wieś wysoko uspołeczniona zamarała po scaleniu, gdy ludzie rozleźli się po koloniach. Rozleciała się straż pożarna, zasnęło kółko rolnicze, rozkleiły się koła młodzieży wiejskiej. Dom Ludowy zamknięto na klucz. Ludzie nie mieli czasu na dalekie wędrówki spod lasu do starej wsi. Zjawisko to powtarzało się regularnie.

W ostatnich latach przed wojną zaniechano już likwidowania wsi przy scalaniu. Pozostawiano sie-

dliska na starych miejscach, a krajano tylko grunty orne, łąki i lasy. Powstał znów kompromis, który jak każdy kompromis miał swe zalety, ale umacniał już na dalekie lata taki układ wsi, jaki wyrósł przed wieloma laty, — t. j. ulicówkę.

Dziś sytuacja jest inna. Wiele wsi zostało spalonych. Można przy planowaniu nowych osiedli wiejskich oderwać się bez trudu od średniowiecznej tradycji i na miejsce ulicówek wprowadzić osiedla zbliżone wyglądem do małych miasteczek. Ośrodkiem takiego osiedla powinien być rynek, od którego promienisto rozchodzić się będą ulice. Przy rynku można skupić wszystkie instytucje i urzędy gromadzkie: spółdzielnię, remizy strażackie, domy ludowe, warsztaty rzemieślnicze a opodal szkoły, kościoły i t. p.

Tylko taki, względnie zwarty układ osiedla może pozwolić wszystkim jego mieszkańcom na korzystanie ze wszelkich urządzeń, jakich się wieś wspólnym wysiłkiem dorobi.

STANISŁAW DUBOWSKI

Morze i Wybrzeże

Budowa nabrzeży w porcie szczecińskim

W Szczecinie rozpoczęła się realizacja poszczególnych fragmentów programu rozbudowy portu centralnego. Dyrekcja Techniczna Szczecińskiego Urzędu Morskiego zawarła umowę z przedsiębiorstwami budowlanymi na budowę

nabrzeża zachodniego i wschodniego w nowym basenie węglowym portu szczecińskiego. Łączne koszty zleconych robót wyniosą ponad 260 milionów złotych. Termin wykonania 1 marca 1949 roku.

Wzrasta przeładunek węgla w Gdańsku

W marcu przez port gdański ogółem przeładowano 511.333 tony, z czego zaledwie dziesiąta część przypada na import. W eksporcie przeszło 463.709 ton towarów, z czego 415.928 ton węgla. Prócz węgla przeładowano 8.128 t. cementu, 1.841 t. wyrobów żelaznych, ponad 1800 t. soli, 797 t. oleju kokosowego, 145 ton drobnicy, 15.735 t. koksu, którego eksport w stosunku do m-ca lutego zmalał o 20 tys. ton i dość poważna ilość bunkru.

Obroty portu gdańskiego w marcu wyniosły 511.333 tony, z czego 463.709 ton w eksporcie i 47.624 w imporcie. Eksportowaliśmy w marcu m. in. 415.596 t. węgla, 15.725 t. koksu, 8.128 t. cementu, 1.841 t. wyrobów żelaznych. W porównaniu z okresem lutym przeładunek węgla wzrósł o 40 tys. ton. Przeładunek tego artykułu w porcie gdańskim wykazują już od kilku miesięcy stałą tendencję wzrostową. W tranzycie przeszło w marcu przez port gdański 2.107 ton, z czego 100 t. przypada na olej kokosowy, reszta na drobnicę.

Pierwsze statki z rudą

W początkach b. m. nadeszły do naszych portów pierwsze w roku bież. statki z ładunkiem rudy. W Gdańsku rozładowano już 2 statki z transportem ponad 6 tys. ton rudy tranzytowej. Do Gdyni zainwają nor-

weski statek „Ragni“ z ilością — 2730 ton tego artykułu. W Szczecinie w najbliższych dniach spodziewają się nadejścia pierwszych statków z rudą.

Pogłębienie portu w Darłowie

Do Darłowa przybyła ze Świnoujścia pogłębiarka „Leba“. W związku z tym w dniu 2 kwietnia rozpoczęły się w porcie prace pogłębiar-

skie, które pozwolą na zawijanie do Darłowa większych statków morskich.

Lepsze od przeciętnych oziminy w woj. olsztyńskim

(m) Według ostrożnej oceny czynnik fachowego zeszłoroczne oziminy w obecnym ich stanie są w woj. olsztyńskim lepsze od przeciętnych. Ocena ta pozwala wyrazić nadzieję na zbiory w granicach 10 — 12 kwintali z jednego hektara. W roku ub. zbiory zbóż ozimych na terenie województwa wahały się w granicach 6 — 8 kwintali z 1 ha, a w roku 1946 były jeszcze niższe.

powiększony będzie do 6.000 hektarów czyli o 150 proc. więcej niż w r. ub. Obszar rzepaku jarego — do ok. 5.000 ha t. j. o 300 proc. więcej niż w roku ub.

Przyspieszony, na skutek warunków atmosferycznych, termin robót wiosennych, daje poważną szansę tamtejszemu rolnictwu na wykonanie nakreślonego planu, który przewiduje powiększenie obszaru obsiewów do 600.000 hektarów.

Miejscowe czynniki zapowiadają wykonanie w dużym procencie się wów rządowych przy zastosowaniu ziarna kwalifikowanego i zaprawionego zwłaszcza jeśli chodzi o pszenicę jarą. Kredyty przyznane województwu na zakup nasion zbóż jarych i roślin okopowych wynoszą ogółem 45.250 tys. zł. Obecnie, jak się dowiadujemy, wojewoda olsztyński wystosował do Ministerstwa Ziemi Odzyskanych pismo z prośbą o dodatkowy kredyt siewny w wysokości 25 milionów złotych.

W r. b. postanowiono cały teren woj. olsztyńskiego potraktować jako rejon uprawy ziemniaka — sadzenia i ziemniaka przemysłowego. Ponadto przy obsiewach wiosennych zwracać się będzie również duża uwaga na rośliny takie jak len, konopie i rzepak jary. Obszar obsiewu dwóch pierwszych roślin

Kredyt na nawozy sztuczne wynosi ponad 10 milionów zł., a kredyt na orkę traktorową — ok. 6 milionów zł. Nie rozwiąże to jednak całkowicie problemu siły pociągowej, który na terenie woj. olsztyńskiego następcza specjalne trudności.

Notowania cen giełdy zbożowo-towarowej (w złotych za 100 kilogramów)

TOWAR	Warszawa 7 IV	Wrocław 7 IV	Katowice 7 IV	Gdańsk 7 IV
Gszenica	3.600-3.700	3.300-3.600	3.600	3.600
Zyto	2.400-2.500	2.200-2.400	2.400	2.400
Jęczmień pastewny	-	-	-	-
Jęczmień przemiałowy	2.400-2.500	2.200-2.400	2.400	2.300
Jęczmień browarniany	-	-	-	-
Owies	2.400-2.500	2.200-2.400	2.400	2.300
Mieszanka pastewna	-	-	-	-
Grzka	5.500-5.700	-	-	-
Proso grube	-	3.600-3.800	-	-
Kukurudza	4.000-4.200	3.500-3.800	2.700-3.000	-
Mąka pszenna 80%	-	5.700-6.100	-	-
Mąka pszenna 70%	6.300	6.000-6.400	6.100	6.200-6.500
Mąka żytnia 90%	-	-	-	-
Mąka żytnia 80%	3.550	3.250-3.500	3.600	3.500-3.700
Mąka ziemniaczana	1.000-9.200	-	8.500-8.900	-
Otreby pszenne 80%	4.700-2.500	1.950-2.050	2.100-2.300	2.400-2.600
Otreby żytnie 90%	1.900-2.100	1.100-1.300	1.700-1.800	1.900-2.000
Otreby jęczmienne	1.700-1.900	1.100-1.300	1.700-1.800	1.900-2.000
Otreby owsiane	-	-	-	-
Platki owsiane	-	-	-	-
Otreby kukurudziane	-	-	-	-
Asa jęczmienna 65%	4.600-4.800	4.500-4.900	4.400-4.600	-
Kasza jadalna	7.700-7.000	-	-	-
Kasza gryczana	1.500-11.500	-	-	-
Peczak	-	-	-	-
Groch polny	-	6.200-6.500	-	-
Groch Viktoria	-	6.600-6.800	-	-
Groch „Folger“	-	-	-	-
Groch pastewny	-	-	-	-
Fasola biała ed.	5.800-6.000	5.500-6.200	5.600-6.000	-
Fasola kolorowa	-	4.500-5.200	4.700-5.000	-
Fasola mieszana	-	-	-	-
Bobik	-	3.500-4.000	-	-
Wyka	5.500-5.800	5.500-6.100	5.200-5.700	5.500-5.900
Peluszka	5.700-6.000	5.500-6.100	5.200-5.700	5.500-5.900
Łubin złoty	-	-	-	-
Łubin słodki	-	4.50-4.800	-	-
Łubin gorzki	3.900-4.100	3.800-4.200	-	-
Łubin niebieski	-	-	-	-
Łubin odgoryczony	4.400-4.600	-	4.200-4.600	-
Seradela	5.100-5.700	-	5.400-5.900	-
Rzepak ozimy	-	-	-	-
Rzepak jary	8.200-8.400	7.800-8.300	-	-
Rzepak przemysłowy	-	-	-	-
Rzepak letni	-	-	-	-
Siemię lniane	-	17.000-18.000	15.500-16.000	-
Siemię konopne	7.000-10.000	7.500-8.000	8.800-9.300	-
Linianka	-	9.800-10.300	-	-
Mak niebieski do siewu	-	16.500-17.000	-	-
Gorzycja	-	-	9.000-10.000	8.800-10.000
Inkarnatka	-	-	-	-
Konicz. czerw. czyszcz.	-	36.000-45.000	42.000-48.000	-
Konicz. biała czyszcz.	-	-	-	31.000-33.000
Koniczyna czerw. sur.	-	-	-	-
Koniczyna biała sur.	-	-	-	-
Koniczyna szwedzka	-	-	-	-
Nasiona buracz. past.	-	-	10.000-15.000	-
Nasiona buracz. miesz.	-	-	-	-
Kminek	-	-	-	-
Rzepak ścierniskowa	-	-	-	-
Tumotka	-	-	-	-
Nasiona marchwi	-	-	-	92.000
Nasiona brukwi	-	-	-	-
Nasiona pomidorów	-	-	-	-
Luerna	-	40.000-45.000	-	-
Makuch kokosowy	-	-	-	-
Makuch lniany	1.100-4.300	4.100-4.400	4.500-4.600	-
Makuch rzepakowy	-	2.200-2.400	-	-
Srut kokosowy	-	-	-	-
Srut lniany	-	-	2.000-2.200	-
Srut rzepakowy	-	-	-	-
Srut soiowy	-	-	-	-
Olej lniany	68.000-70.000	-	-	-
Olej rzepakowy raf.	32.000-33.000	-	-	-
Pokost lniany	-	-	-	-
Chmiel (50 kg) I gat.	-	-	-	-
Siano żytnia luzem	-	600-700	600-700	70-750
Siano pras. żytnia	700-750	-	-	-
Siano zw. luzem	-	900-1.200	900-1.150	-
Siano zw. prasowane	-	-	-	-
Siano pras. o/noteckie	-	-	-	-
Ziemniaki jadalne	650-700	650-700	650-725	-
Ziemniaki przemysłowe	-	600-650	-	-
Marchew jadalna	-	2.700-2.800	-	-
Kapusta	-	1.800-2.000	-	-
Kapusta kiszona	-	1.200-1.400	-	-
Buraki	-	1.400-1.500	-	-
Pietrużka	-	7.500-8.000	-	-
Jabłko jadalne	-	-	-	-
Jabłko przem.	-	-	-	-
Jabłko zimowe I gat.	-	-	-	-
Cebula	-	7.500-9.000	-	-

Zwiększamy uprawę roślin leczniczych

Ministerstwo Rolnictwa i R. R. przywiązuje wielką wagę do uprawy roślin leczniczych, dowodem czego jest m. in. dotacja w wys. 2 mil. zł dla Polskiego Związku Zielarskiego. Ponadto w planie inwestycyjnym na rok bieżący Ministerstwo przeznaczyło 7,5 mil. zł na zakup aparaty i narzędzi służących do uprawy ziół.

Ministerstwo uprawiano belladonę, kozłek lekarSKI, melisę, lawendę, peretrum oraz rycynus.

Uprawy ziół leczniczych objęły w r. ub. łączny obszar 1.015 ha. W poznańskim, ogólny obszar upraw wyniósł 666,4 ha. Powierzchnie upraw w innych województwach przedstawiały się następująco: śląsko-dąbrowskie — 79 ha, gdańskie — 29,5 ha, szczecińskie — 20,5 ha, pomorskie — 19,2 ha, olsztyńskie — 15,2 ha, wrocławskie — 11,5 ha. Uprawiano przede wszystkim gorczycę — 520,5 ha, kminek — 56,8 ha, walerianę — 55,2 ha, miętę pieprzową — 50,5 ha, szalwzię lekarską — 24 ha i rumianek — 17,5 ha. Ponadto w mniejszym zakresie

Największy ośrodek uprawy roślin leczniczych znajduje się w Zakrzowie na Śląsku. Przy plantacji powierzchni ok. 35 ha istnieje tu największa w Polsce suszarnia z napędem elektrycznym. Ostatnio w Grudziądzu powstała spółdzielnia roślin leczniczych, która w rb. zainwestuje 1,7 mil. zł.

Połowy łososia zaróżone

W związku z obfitymi połowami łososia chłodnia gdynska nie jest w stanie zamrozić tak wielkich ilości tej cennej ryby. Zamrażalnia osiąga maksymalną wydajność 10 ton łososia na dobę, a w chwili obecnej do zamrożenia jest już w zapasie około 30 ton. Sytuacja taka się wytworzyła jest jeszcze jednym sygnałem nawołującym do jaknajspieszniejszej rozbudowy chłodni rybackiej w Gdyni.

Rozmowy Forster — Churchill o Gdańsku

W 1938 r. Forster przedstawił Churchillowi „krzywdę” gdańskich Niemców, znajdując u swego rozmówcy zrozumienie dla polityki narodowo-socjalistycznej, zmierzającej do przyłączenia do Rzeszy terenów nienależących do niej, a zamieszkałych przez Niemców.

Forster zeznaje: Rozmowa z Winstonem Churchillem miała miejsce w lipcu roku 1938 w mieszkaniu Churchilla w Londynie. Do rozmowy tej doszło za pośrednictwem generalnego dyrektora stoczni gdańskiej prof. Noego, który znał Churchilla od dłuższego czasu. Kiedy Churchill dowiedział się od dyrektora Noego, że przybyłem z Gdańska, przyjął mnie i rozmowa rozwinęła się w ramach stawianych mi przez Churchilla pytań. Churchill najpierw zapytał, jaki jest skład narodowościowy ludności Gdańska. Gdy to wyjaśniłem, zapytał, jakie jest nastawienie ludności gdańskiej. Oświadczyłem mu, że niemiecka ludność Gdańska uważa odłączenie tego miasta od Rzeszy za krzywdę i że istnieje wśród tej ludności życzenie powrotu Gdańska do Rzeszy. Churchill odpowiedział wówczas na to, że on to rozumie i zapytał, jak sobie wyobrażam ten powrót. Odpowiedziałem mu wówczas, że istniał już w przeszłości podobny precedens, a mianowicie plebiscyt w Zagłębiu Saary. Plebiscyt ten odbył się pod nadzorem międzynarodowym.

My sobie wyobrażamy, że plebiscyt mógłby się odbyć w porozumieniu z Polską i Ligą Narodów. Churchill podkreślił wtedy z naciskiem, że może zrozumieć zamiary Hitlera przyłączenia do Rzeszy terenów przylegających do nich i zamieszkałych przez większość niemiecką, lecz na temat tych wszystkich problemów musiałoby nastąpić porozumienie międzynarodowe. Szczególnie znaczenie w tej kwestii miałyby porozumienie między Rzeszą Niemiec a Wielką Brytanią. Powiedziałem mu, że leży to w intencji Hitlera. Na zapytanie Churchilla, jak się przedstawia kwestia żydowska w Rzeszy, oświadczyłem mu, że obowiązują tu ustawy norymberskie, a także wyjaśniłem ich treść. Oświadczyłem mu dalej, że w Rzeszy powitano niewątpliwie z zadowoleniem wyemigrowanie Żydów. W dalszym ciągu rozmowy Forster zapoznał Churchilla ze stosunkiem narodowego socjalizmu do kościoła oraz poświęcił kilka uwag Parlamentowi brytyjskiemu.

JUŻ W 1937 ROKU...

Następnie Forster opowiada o swym spotkaniu z Mussolinim. We wrześniu 1937 r. z okazji pobytu Mussoliniego w Berlinie zaproszono tam wszystkich Galileiterów Rzeszy, aby ich przedstawić. Hitler przedstawił oskarżonego Mussoliniego jako „Forstera z Gdańska”. Kiedy Mussolini usłyszał nazwę tego miasta, zapytał oskarżonego

po niemiecku, czy Gdańsk jest miastem niemieckim. Forster odpowiedział twierdząco, na co Mussolini zawołał:

„Nadejście dzień, kiedy Gdańsk powróci do Niemiec!” Forster oświadczył mu wówczas, że ludność Gdańska spodziewa się tego.

Zeznania oskarżonego wykazują jasno, że przed dziesięcioma laty czelowy rzeźnik polityki antypolskiej został przez przedstawiciela niemieckiego ciężkiego przemysłu skontaktowany z Churchillem, a ten bynajmniej nie potępił też narodowo-socjalistycznych, których wprowadzenie w życie rozpętało drugą wojnę światową. Widać również, że już w r. 1937 międzynarodówka faszystowska była nastawiona na zagarnięcie Gdańska.

„NA ROZKAZ FORSTERA”

Następnie zeznawał świadek Stanisław Knauff, który był wyższym funkcjonariuszem Polskiego Komisarjatu Generalnego w Gdańsku.

Świadek zeznaje o gdańskiej Heimwehrze: Było to przekroczenie międzynarodowych uprawnień Gdańska, który poza służbą policyjną nie miał prawa powołania żadnych formacji wojskowych. Jeżeli chodzi o Heimwehrę, to była ona zdecydowanie formacją wojskową. Była, podobnie jak wojsko, skoszarowana i ćwiczyła z bronią. Mogę nawet dodać, że posiadała własną artylerię, ponieważ 31 sierpnia 1939 r. widziałem już w Sopocie działa obsługiwane przez Heimwehrę. Wespół z SS Heimwehra była uzbrojona w broń przemycaną z Niemiec.

Następnie zeznawała świadek Elżbieta Mellerowa, która w r. 1941 została aresztowana przez Gestapo w Bydgoszczy wraz ze swym mężem. Wszyscy aresztowani byli w nieludzki sposób katowani i na koniec przedstawiono im do podpisu fałszywe protokoły zeznań.

W owym czasie przyjechał do tego więzienia Forster. Po jego wycieczce rozstrzelano 30 Polaków, a w tej liczbie także i Mellera. Po pewnym czasie Witt wezwał Mellerową do swego gabinetu i tam oświadczył jej dosłownie: „Pani mąż został rozstrzelany na rozkaz Gauleitera Forstera”.

Z kolei świadkowie Józef Gadka oraz Jerzy Łukaszewski zeznają o morderstwach dokonywanych na Polakach w Bydgoszczy. Wśród zamordowanych znajdował się prezydent miasta Barciszewski. W maju 1940 r. Forster asystował przy jednej z masowych egzekucji.

Następny świadek — Czesław Szwarc powołany został na początku

wojny do „Obrony Narodowej”, której zadaniem było zwalczać partyzantkę niemiecką. Świadek stwierdza, że Niemcy, kryjąc się na dachach, strzelali do żołnierzy polskich. Wielką ilość owoch Niemców schwytano i wysłano pod konwojem w kierunku Warszawy. Świadek nie zna wypadku samosądu nad takim Niemcem.

Na zakończenie rozprawy przedpołudniowej sędzia Cieśluk pyta oskarżonego, z kim uzgodnił on swój wyjazd do Anglii, podczas którego miała miejsce rozmowa z Churchillem?

Forster oświadcza, że wyjazd uzgodniony był z Hitlerem. Forster przeprowadzał tam rozmowy nie tylko z Churchillem, ale również z Archibaldem Sinclairem, Cagoganem, Vansittartem oraz z gen. francuskim Lerguonem.

LEGENDA O KRWAWEJ NIEDZIELI

Prok. Siewierski składa dodatkowe materiały dowodowe, stwierdzając, że Selbstschutz był, tak samo jak i SS, powołany przez oskarżonego Forstera. Prokurator stwierdził m. in., że hitlerowcy w Bydgoszczy stworzyli mit o rzekomym zamachu bombowym. Gestapo w Toruniu spowodowało pożar, aby móc zamordować 20 Polaków.

Po przemówieniu prokuratora Siewierskiego Forster prosi o głos i w sposób wykretny przedstawia organizacyjną stronę Selbstschutzu i Hilfspolizei, usiłując przekonać Trybunał, że ta ostatnia nic nie miała wspólnego z Selbstschutzem. Przechochąc do sprawy rozstrzelania Polaków w Toruniu, Forster stara się wybielić siebie w ten sposób, że rzekomo wyższy SS i Polizeiführer oświadczył mu, że wspomniany egzekucji 10-ciu Polaków w Toruniu w ogóle nie było i że Gestapo wywieściło ogłoszenie o tej egzekucji jedynie w celu zastraszenia Polaków.

Z kolei zeznaje red. Józef Kłodzieczyk, autor broszurki „Krwawa niedziela w Bydgoszczy”. Świadek stwierdza na wstępie, że stosunki między ludnością polską a niemiecką w Bydgoszczy były do roku 1939 poprawne. Dopiero w okresie przed wybuchem wojny, a przede wszystkim po rozpoczęciu działań wojennych sytuacja zmieniła się radykalnie. Mówiąc o „krwawej niedzieli” w Bydgoszczy, świadek stwierdza, że była ona dywersją ze strony czynników hitlerowskich. Zorganizowana przez mieszkańców Bydgoszczy po opuszczeniu miasta przez wojska polskie, straż obywatelska, nie mogła używać broni palnej, ponieważ amunicja nie nadawała się do posiadanych karabinów. Pomimo to hitlerowcy zaarrestowali członków tej straży i wymordowali ich.

Uczczenie pamięci gen. Świerczewskiego

Rocznica bohaterskiej śmierci generała Karola Świerczewskiego będzie uroczystie obchodzona na terenie całego kraju w dniach 17 i 18 bm., w III rocznicę zwycięskich bojów Wojska Polskiego nad Odrą i Nysą Łużycką, w czasie których gen. Karol Świerczewski dowodził 2 Armia W. P.

Program uroczystości centralnych w stolicy przewiduje w dniu 17, o godzinie 10 rano otwarcie wystawy w Muzeum Wojska Polskiego, poświęconej pamięci gen. Świerczewskiego. Tegoż dnia o godz. 17 w sali „Roma” odbędzie się ku czci Generała akademia, na którą złożą się przemówienia przedstawicieli władz państwowych i Wojska Polskiego oraz część arty-

styczna w wykonaniu zespołu Domu Wojska Polskiego.

W dniu 18 bm. o godz. 11-ej na Wojskowym Cmentarzu na Powązkach odbędzie się odsłonięcie pomnika-grobowca gen. Świerczewskiego oraz składanie wieńców na płocie grobowca.

Akademia

ku czci Roosevelta

W poniedziałek dn. 12 b. m. Polskie Tow. Przyjaciół ONZ urządzi w sali „Roma” w Warszawie uroczystą akademię poświęconą trzeciej rocznicy zgonu Prezydenta St. Zjedn. Ameryki F. D. Roosevelta.

Przemawiać będą ambasador prof. Oskar Lange oraz min. dr Stefan Jędrzychowski.

Ludowy Teatr Muzyczny

zostanie otwarty już we wrześniu

Donosiliśmy już o tym, że w Warszawie powstanie wkrótce wielki teatr na 2 tysiące osób. Będzie to Ludowy Teatr Muzyczny o przewidywanym typie budowy, zmontowany z materiałów pozostałych z rozbiórki różnych baraków, hal fabrycznych itp. Gmach ten stanie w najbliższych miesiącach w centrum miasta, prawdopodobnie w okolicy Placu Crzybowskiego.

Inicjatywa stworzenia tego teatru wyszła od artystów warszawskich, zrzeszonych w Związku Artystów Scen Polskich, Związku Zawodowym Muzyków itp. Teatr ten ma wypełnić lukę w życiu kulturalnym najszerzych mas stolicy spragnionych dobrej i taniej rozrywki. Dysponując dużą ilością miejsc, teatr będzie mógł kalkulować ceny biletów conajmniej o 30 proc. tańsze niż w innych teatrach warszawskich. Będzie to zatem placówka służąca idei upowszechnienia kultury muzycznej i teatralnej, stanowiąc w pewnym czasie etap w drodze do poważnych zainteresowań teatralnych.

Z jakich źródeł znajdują się fundusze na budowę tego teatru? Będzie to spółdzielnia artystów i związków artystycznych, które ściągają do współpracy nad budowę teatru również przemysł i handel. M. in. w foyer powstanie wielka stoiska wystawowe produkcji państwowej. Pomysł oryginalny i wartościowy. W antrakcie publiczność będzie mogła oglądać ekspozycje różnych działów przemysłu, który będzie wpłacał teatrowi pewne sumy w formie kosztów reklamy. Spółdzielnia Ludowego Teatru Muzycznego wydrukowała pewną ilość kuponów sprzedawanych już dziś po tysiąc złotych. Jest to po prostu przedsprzedaż bi-

letów teatralnych. Okazicielem takiego kuponu otrzyma jednorazowo dwa bezpłatne bilety na przedstawienie w Ludowym Teatrze Muzycznym, który zostanie zbudowany również dzięki tym kuponom.

Oprócz związków artystycznych członkami spółdzielni są indywidualnie artyści, m. in. Jan Mroziński, Karol Borowski, Ryszard Orłowski, Zbigniew Sawan, Feliks Parnell, Lucyna Messal, Hanka Kervowska, Lidia Wysocka.

Jednym z celów artystycznych Ludowego Teatru Muzycznego jest skoncentrowanie najlepszych sił aktorsko-muzycznych i stworzenie jednego w swoim rodzaju ośrodka „rozrodczego” dla całego kraju, gdyż we wszystkich środowiskach teatralnych odczuwa się dziś brak tego rodzaju sił artystycznych.

Przewiduje się stworzenie studium szkolącego młode sily.

Już teraz Zarząd Ludowego Teatru Muzycznego tworzy szkołę baletową pod kierownictwem Feliksa Parnella. Przyjmuje się do tej szkoły dzieci w wieku od 6-ciu do 8-miu lat. W szkole tej dzieci będą jednocześnie przechodziły kurs szkoły powszechnej.

Inicjatywy artystów warszawskich z całego serca trzeba życzyć powodzenia. Jest ona jeszcze jednym dowodem niezwykłej energii stolicy, która na każdą polu bije rekordy pomysłowości i przedsiębiorczości. (zkm)

Dirygent jugosłowiański przybywa do Polski

BELGRAD, 10.4 (PAP) Z Belgradu wyjechał do Warszawy znany dyrygent jugosłowiański Horwat, który dyrygować będzie szeregiem koncertów w Polsce w ramach wymiany kulturalnej polsko-jugosłowiańskiej.

„Lisie gniazdo” Liliany Hellman w Teatrze Studio

Ludzi o wynaturzonym instynkcie posiadania, o drapieżnym przywiązaniu do pieniądza można spotkać i w Polsce i w każdym innym kraju europejskim. Jednakże to, co Lilian Hellman, autorka „Lisiego Gniazda”, pokazuje w tej sztuce, przekracza granice naszych przeciętnych obserwacji życiowych. Dolar wyjął ją jej ludzi z wszystkich cech człowieczeństwa, zamieniając ich w potworków. Na przestrzeni kilku tygodni oglądamy na scenach warszawskich już drugą sztukę amerykańskiego autora, odtwarzającą życie południowej prowincji Stanów Zjednoczonych. Zarówno „Głęboko sięgają korzenie”, jak „Lisie gniazdo” poruszają problem wyzysku muzujskiej sily robotczej, pozwalającej kapitalistom na robienie wielkich majątków kosztem wyzysku czarnych. W „Lisim gnieździe” sprawa muzujska ukazuje się tylko na marginesie głównego wątku, którym jest montowanie kapitalistów rodziny Hubbardów do stworzenia wielkiego ośrodka przemysłowego w bawelnianym miasteczku.

W jednym z kin warszawskich jest właśnie wyświetlany amerykański film znakomitego reżysera Franka Capry „Mr Smith jedzie do Waszyngtonu”. Poziom moralny pokazany tam rekinów przemysłowych pokrywa się całkowi-

cie z poziomem moralnym rodziny Hubbardów, którzy nie cofają się przed żadnym oszustwem, przed żadną podłością, by doprowadzić do realizacji przemysłowego planu milionera z Chicago — Marshalla. W myśli widza, śledzącego z obrzydzeniem proces dojrzewania interesu dolarowego, mimo woli kojarzą się te machinacje z aktualnymi zagadnieniami wielkiej polityczno-gospodarczej gry światowej. Wychodzi z teatru pełen smutnych refleksji na temat destruktynego wpływu wszechpotęgi dolara na ludzkie dusze.

Lilian Hellman wyraźnie podkreśla, że typ Hubbardów jest typem symptomatycznym dla stosunków amerykańskich, że nie przedstawia tej rodziny jako wyjątkowej, lecz jako typową: „Ameryka pełna jest przedsiębiorczych Hubbardów, którzy chcą zarabować dużo pieniędzy cudzym kosztem. W dwudziestym wieku Hubbardowie zdobędą Stany Zjednoczone. Wierzę w to święcie. A potem — świat”. Słowa te włożone w usta jednego z Hubbardów brzmią ze sceny jak zapowiedź katastrofy na tle tego dnia podłości, na którym żyje cała rodzina.

Horacy Giddens — schorowany i stojący nad grobem człowieka i jego córka Aleksandra Giddens reprezentują w tej sztuce inny świat — świat uczciwości, brzydzący się

brudnymi machinacjami. Lilian Hellman wprowadza ich prawdopodobnie dla rozjaśnienia tym prokiem światła sztuki, tonącej ponurym mrokiem najniższych instynktów. Pod względem artystycznym postać młodej dziewczyny stanowi kontrast, podkreślający tym silniej obrzydliwe sylwetki psychiczne Hubbardów.

W dramatycznym układzie sztuki główną oś tworzy osoba Horacego Giddensa. Dokoła tej postaci koncentruje się akcja. W pierwszym akcie, gdzie w gąszczu powikłanych spraw rodzinnych kryszelizuje się wyjątek sztuki, wszyscy żyją w oczekiwaniu Horacego. Zbyt przewlekłą dygresję tworzą tu wynurzenia Berdie Hubbard, której postać w „Lisim gnieździe” jest tylko osobliwym rekwizytem, określającym rodzajowość środowiska, lecz nie odgrywającą żadnej roli w akcji. W drugim akcie, gdzie następuje przyjazd Horacego, wzrasta silnie napięcie dramatyczne, krzyżują się wydarzenia, by w trzecim akcie doprowadzić do kulminacyjnego momentu śmierci Horacego. Postać Horacego Giddensa, brzydzącego się brudnymi interesami Hubbardów, można odczytać jako uosobienie moralnej sily, zgniecionej brutalnie przez nikczemność bałwochwalców dolara.

Roznuczynając tą sztuką swoją działalność teatralną w powojennej Warszawie Karol Adwentowicz dał nam przedstawienie wartościowe zarówno pod względem opracowania reżyserskiego, jak aktorskiego. Reżyserując „Lisie

gniazdo”, położył Adwentowicz akcent na rysunki ludzkich charakterów, wzbogacając przez układ poszczególnych sytuacji materiał różnicujący, zawarty w tekście sztuki. Nie ma w tym przedstawieniu scen płaskich. W każdej chwili istnieje złudzenie życia, jakkolwiek tekst, zawierający szereg wypowiedzi sentencjonalnych, nie ułatwiał reżyserowi zadania. W całej koncepcji reżyserskiej znać głębokie przeżycie materiału treściowego sztuki, wnikiwanie w najdrobniejsze odruchy, decydujące w wielu życiowych sprawach.

Z tą samą sumiennością i talentem opracował Karol Adwentowicz czołową rolę Horacego Giddensa. Jest to postać wstrząsająca zwłaszcza w scenie ataku sercowego. Dawno już — chyba od czasów występów Jaracza — nie przeżyliśmy wzruszeń teatralnych, wywołanych tak wielką szczerością artystycznego wyrazu, a jednocześnie tak wielką prostotą i prawdziwością w odtworzeniu ludzkiego cierpienia. Z głęboką wdzięcznością dla artysty piszę o jego roli.

W grze całego zespołu odczuwało się czujne oko reżysera: nawet zupełnie młody aktorzy potrafili „zarazić” swoją żarliwością. Myślę przede wszystkim o Alicji Kamińska, która z zadziwiającym skupieniem i konsekwencją przeżyła rolę Aleksandry Giddens. Jej wyrazu miała cała jej postać w momencie schodzenia ze schodów po śmierci ojca! Milczeniem potrafiła wypowiedzieć cały bezmiar tragicznej chwili. W trudnych dla

niej scenach końcowych nie utrymała się wprowadzić na równie wysokim poziomie ekspresji, lecz w sumie zaprezentowała się jako utalentowana aktorka, z której dobry reżyser wydobędzie wiele.

Irena Grywińska miała świetną postawę Reginy Giddens, nieodrodnej przedstawicielki Klanu Hubbardów. Tworzyła bajeczną parę ze swym bratem Beniaminem Hubbardem, którego Feliks Chmurkowski nakreślił wyraziście. Odrażający charakter Oscara Hubbarda uwypuklił Włodzimierz Kuwaszkowski znakomity zwłaszcza w scenie knucia złodziejskiego spisku z synem. Edmund Fidler (świetny odtwórca roli Kaleba w „Świerczewcu za kominiarza”) z talentem ukształtował postać wyoleowanego, trzęsącego zidiociałego Leo Hubbarda. W niewdzięcznej aktorskiej roli egzaltowanej Berdie Hubbard nie szczęśliwej ofiary małżeńskich pretensji bawelnianych, Elżbieta Łabinska była — w młód założonej autorki — bardzo ładnym rekwizytem w wyrazie. Jako epizodycznie występujący Mr. Marshall Jersey Daroel błędy i nieco surowy w wyrazie. Aldona Jasńska (Addie) przekonująca i dobrze ucha rakteryzowana w roli starej muzujskiej, podobnie jak Znamion Morawski odtwarzający postać muzujskiego Kala.

Wnętrze domu Giddensów w realistycznym opracowaniu Tadeusza Błażewskiego, trache rozświetlone zbieraniem mebli, ładnie rozwiązane drugi plan pogłębiający korzystnie scenę.

Zofia Karcewska-Markiewicz

Pabianicka Spółka Chemiczna w walce o tajemnice produkcji

Pabianice zostały wyzwolone tak nagle i nieoczekiwanie, że okupanci nie mieli chwili czasu na uruchomienie przygotowanej maszyny zniszczenia. O ile Pabianicka Sp. Akc. Przem. Chemicznego pretenduje dziś do pewnej, zasłużonej zresztą, sławy, to nie będzie ona polegała jak to miało miejsce w tylu innych wypadkach, na wyprzedzeniu lub entuzjastycznym podchwytaniu inicjatywy państwa w dziele odbudowy. Zakład ocalał, ale trudności pochodzący stąd, że działalność produkcyjna Zakładu oparta była wojną na półfabrykacie względnie gotowym produkcie zagranicznym. Czasy okupacji naruszyły co prawda ten stan rzeczy, nie o tyle jednak, aby to zmieniło w czymkolwiek dawną strukturę produkcyjną Zakładu.

W lutym r. 1947 kierownictwo Zakładu przejmują polski personel techniczny. Ambicjom nowego kierownictwa pomogła okoliczność, że Niemcy opuszczając fabrykę nie mieli dość czasu, aby w porzuconym archiwum zatrzeć ślad sekretów produkcji. Z urywków recept i drogą samodzielną przeprowadzonych analiz zdołano w końcu pojąć nie jedną ważną i cenną tajemnicę. Teraz, po sprowadzeniu niezbędnej aparatury, Zakład mógł przystąpić do własnej i samodzielnej produkcji.

Fabryka prowadzi dziś trzy działy produkcji, mianowicie barwników, chemikaliów i farmaceutyków. 1) Oparty wyłącznie na krajowym surowcu dział barwników daje dziś ok. 40 odmian barwnika w ilości 70 ton miesięcznej produkcji wartości ponad 30 mln. zł.; dział ten obsługuje przemysł włókienniczy i garbarski, a produkcja jego ustawicznie wzrasta, 2) Mniej rentowny, za to operujący miesięcznie setkami ton, dział chemikaliów daje trzy podstawowe, fabrykowane z odpadków fabryki „Boruta”, produkty: siarczek sodu, tiosiarczan sodu i kwas mrówkowy; ten ostatni reprezentuje tu jedyną produkcję w kraju i zaspakaja już 90 proc. potrzeb rynkowych. 3) Benjaminek Zakładu, dział farmaceutyczny, skromny w tonażu jest za to bezkonkurencyjny pod względem rentowności.

Jeśli chodzi o stronę materialną dział farmaceutyków powstał prawie z niczego. Początek dała mu myśl i potrzeba stworzenia w Polsce silnej bazy tej gałęzi przemysłu. Zgodnie z tym założeniem i z uwagi na bliskość miasta. Zakład przystępuje dziś do likwidacji działu chemii nieorganicznej rozszerzając jego kosztem dział farmaceutyczny.

Po roku samodzielnej pracy Zakład posiada już za sobą cały szereg poważnych osiągnięć w dziedzinie rozbudowy samodzielnej produkcji farmaceutyków. Osiągnięcia te otwierają dziś szeroką perspektywę dalszego rozwoju placówki. Optymizm taki uzasadnia zarówno wypracowanie metod fabrykacji wielu środków i preparatów, których produkcji nie znano dotąd w kraju, jak i rosnące zapotrzebowanie w Polsce na środki leczenia o wyższej jakości.

— Gdy dziś — powiada mi dyr. techniczny Zakładu inż. Kałandyk —

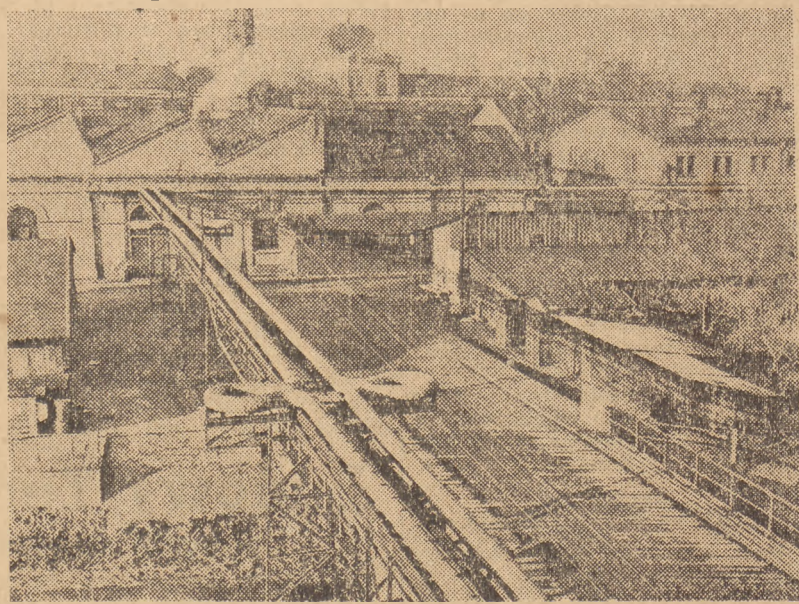
Praga czeska

buduje szkołę w Warszawie

Rada Narodowa miasta Pragi postanowiła przeprowadzić w najbliższych dniach wśród mieszkańców stolicy zbiórki pieniężną na cele budowy jednej ze szkół warszawskich. W akcji tej weźmie czynny udział czeska młodzież szkolna oraz instytucje społeczne.

Antyfaszystowski dziennikarze niemieccy w Warszawie

W Warszawie przebywa obecnie wycieczka antyfaszystowskich dziennikarzy niemieckich. Dziennikarze zapoznają się z osiągnięciami odbudowy naszego kraju i zwiędzą Ziemię Zachodnią. Katowice, Kraków, Wybrzeże oraz obóz męczennictwa w Oświęcimiu



Widok ogólny Zakładów Pabianickiej Spółki Akcyjnej Przemysłu Chemicznego w Pabianicach.

stanie się wiadomo, że fabryka nasza produkuje już stu procentową coraminę (stuprocentową — akcentuje mój rozmówca) to, to zadziwi co najmniej naszych zagranicznych konkurentów. Oczywiście w konkurencji handlowej trudno się spodziewać szczerzego uznania lub pochwały.

Przy oprowadzaniu po Zakładzie dyr. Kałandyk wskazuje mi, dokąd w myśl projektu rozbudowy działu farmaceutycznego przeniknęły już jego komórki. Sukces jest niewątpliwy i świadczy dobitnie o pracy i wysiłku personelu technicznego „Spółki”.

ANTONI KOPEC.

Pycha w cieniu sadu

Można powiedzieć — żywej duszy nie było prócz nas, pary przygodnych turystów, i wyrostka wiejskiego, który w stębarskim zagajniku obrabiał łopatą końce korney świeżo wydartej z ziemi młodej dziczki. Ze to wiosna za pasem a ogrodnika pod bokiem nie ma, chłopak postanowił, za poradą ojca, założyć młody sad na nowej go spodarce. „Niemieckie dziczki”, jak nazwał zasiane przez wiatr jabłoni i grusze — zaszczerpił się polskimi zrazami. Przywiózł mu je, jeszcze w lutym, znajomy z Sandomierszczyzny, gdzie są sady dorodne, jakich na Warmii ze świecą nie upatrzysz.

W stębarskich lasach i zagajnikach sporo jest jeszcze dziczek, a obok dróg wiodących do Olsztynek, Marwałd i Lubawę — wypatroszonych przez wojnę ponemieckich domów. Z każdą wiosną przychodzą na te tereny nowi ludzie ze „starej Polski”. Remontują izby, porządkują obejścia na swój sposób i sadzą młode drzewka uszlachetnione polskimi zrazami. Tak postępują wszyscy. I ci z za Bugu i ci z Rzeszowskiego i ci wynnani przez powódź z mazowieckich równin.

Samotny chłopak wiejski, poszukujący w lesie dziczek mających być podkładem pod szlachetny szczerp — skojarzył mi się z zasłyszonym opowiadaniem o innym człowieku, który na swój sposób tu właśnie, na tych terenach Warmii, usiłował utrwalić na wieki pa nowanie swego narodu nad innymi narodami. Zwycięstwo, jakie osiągnął, było — o czym przekonały się następne pokolenia — równoznaczne z gwoździem do trumny. Czy mógł przypuszczać feldmarszałek Hindenburg — bo o nim tu właśnie nie mowa — że w lat kilkanaście po jego śmierci, na polach Stębar



Ogromny lew z granitu patrzy martwą żrenicą na rozsypujące się dzieło germanizmu. Śmiesznie wygląda ze swą łapą wspartą na symbolicznej kuli ziemskiej.

ku, który zwał się ongiś Tannenbergiem, pojawiają się Słowianie! Nie jako jeńcy wojenni, ale jako wolni ludzie i gospodarze tego kraju.

Starszy pan z siwymi bokobrodami i rozwijającą się sklerozą przyjeżdżał rok rocznie na polu triumfu swego i swego narodu. Najpierw zjadał w miejscowej karczmie porcję „zimnych nówek”. Takie posiłek, podobno, spożył w wigilię swego zwycięstwa. A gdy trądy dycji stało się zadość siał samotnie pod starym dębem, naprzeciw sanktuarium niemczyzny, mauzoleum w Stęborku — i marzył. Nikt nie śmiał przerywać rozmyślań starszego pana Cienie potężnych wież pomnika kładły się złowrogo na piaszczyste pola warmijskie, przytłaczając drewniane skromne krzyże, którymi zwycięzca spod Tannenbergu kazał w swej wielkiej wspaniałomyślności oznaczyć groby zwyciężonych. Dzwoniły świerszcze polne nawoływały się przepiórki, sen morzył feldmarszałka — emeryta.

O czym śnił samotny starszy pan? W każdym bądź razie nie o pogromie swego narodu. Gdyby go można było zestawić z młodym chłopcem kopiącym w stębarskim lesie drzewka, wyglądałby chyba jak gigantyczne mauzoleum obok brzoźowego krzyża poległego żołnierza. A jednak chłopak z nad Wisły okazał się ostatecznym zwycięzcą. Pycha przeobrażona w symbolikę z żelbetonu, cegły, granitu, marmuru i brązu, okazała się bezdusznym przedmiotem którego wartość można wyrazić jedynie w pieniądzu. Nie zdołano tym zatrzymać rozpedzonego koła historii. Zabalsamowane zwłoki feldmarszałka złożyli jego następcy w jednej z głównych wież pomnika wojowniczej niemczyzny. Czy spodziewano się tym nadać kamiennej symbolice

Wychowanie fizyczne i sport

ZWYCIĘSTWA FAWORYTÓW W PÓLFINALACH MISTRZOSTW POLSKI.

Półfinałowe walki pięściarzy o indywidualne mistrzostwa Polski zakończyły się bez niespodzianek zwycięstwami faworytów. Najładniejszą walkę dnia stoczył Grzywoc (Śl.) w wadze koguciej wygrywając zdecydowanie na punkty z pogromcą Bazarnika — Symonowiczem (Wr.).

Wielką niespodziankę sprawił wczoraj młody Matloch (Śl.) w porównawczej walce z Antkiewiczem (Gd.) w wadze piórkowej. Ślązak poszedł na wymianę ciosów z mistrzem Polski i walcząc jego własną bronią nie tylko, że nie został znokautowany „bombami” Antkiewicza, ale nawet w drugim starciu uzyskał przewagę punktową. Bokser Wybrzeża, odsonił w tym spotkaniu wszystkie swe braki techniczne — bił niecelnie, inkasował dużo ciosów i był za wolny. Antkiewicz wygrał walkę tylko dzięki większej rutynie i lepszej kondycji.

Oczekiwane z dużym zainteresowaniem spotkanie w wadze średniej Zagórski (W-wa) — Matuła (Kr.), zakończyło się zwycięstwem zawodnika warszawskiego przez poddanie się Matuły w 2 r.

Wyniki pozostałych spotkań półfinałowych: Waga musza — Kasperczak (Pozn.) wypunktował po ładnej walce Gumowskiego (Pom.), a Sowiński (Gd.) — Rodę (Szcz.). Waga kogucia — Czarniecki (Ł) pokonał wysoko na punkty z Schöntagiem (Rzesz.). Waga piórkowa —

Czortek (W-wa) wygrał na punkty 8 Kafłowski (Wr.) przez dyskwalifikację w 2 r. Waga lekka — Rademacher (Śl.) znokautował w 2 r. Wesołowski (Pozn.) i Skierka (Gd.) to samo zrobił ze Szczerbowski (Kr.) też w 2 r. Waga półśrednia — Olejnik (Ł) wypunktował Adamskiego (Pozn.), a Chychła (Gd.) wygrał walkowerem z powodu niedopuszczenia Sztolca (Wr.) do walki przez lekarza. Waga średnia — Pisarski (Ł) pokonał na punkty Palińskiego (Pom.). Waga półciężka — Szymura (Pozn.) znokautował w 1 r. Pieniążka (Kr.), a Archacki (W-wa) wypunktował Kubickiego (Częst.). Waga ciężka — Klimecki (Pozn.) po humorystycznej walce pokonał na punkty Grzelaka (W-wa) i Jaskółka (Ł) uporał się z Białkowskim (Gd.).

W KILKU WIERSZACH

AZS (W-wa) — YMCA (Gd.) 42:22 (17:12) w meczu ligi koszykowej rozegranym w Warszawie. Punkty zdobyli dla AZS-u: Popiołek 14, Partosiewicz 13, Popławski Z. 6, Szyk 4, Popławski M. 3 i Olesiewicz 2; dla pokonanych — Narkiewicz 6, Markowski I i Lelonkiel wcz po 5, Rudelski 4 i Markowski II — 2.

Powstaje liga żużlowa. Polski Związek Motocyklowy wyznaczył 3 eliminacje o wejście do Ligi Żużlowej. W dniu 25 bm. w Łodzi, 2 maja w Gdańsku i 23 maja w Grudziądzu. W rozgrywkach weźmie udział 16 klubów, reprezentujących Gdańsk, Łódź, Pomorze, Poznań, Częstochowę, Śląsk i Warszawę.

Oświadczenie FIFA w sprawie Czechosłowacji. Jak donosi czechosłowacka agencja prasowa CTK generalny sekretarz FIFA dr Schricke oświadczył, że wiadomość jaką podał angielski „Daily Herald” o skreśleniu Czechosłowacji z listy członków FIFA nie odpowiada prawdzie. Dr Schricke nadmieniał jednocześnie, że FIFA nie miał żadnego wpływu na decyzję Angielskiego Związku Piłki Nożnej odnośnie odwołania międzypaństwowego spotkania piłkarskiego Czechosłowacja — Anglia, które miało się odbyć w Pradze dnia 8 maja br. Jak prawdziwie zatem jest podane przez nas wyjaśnienie Anglików?

Anglia bije Szkocję. Wobec 140.000 ludzi, na największym stadionie piłkarskim świata „Hamden Park” w Glasgow odbył się w sobotę międzypaństwowy mecz piłkarski Anglia — Szkocja. Szczęśliwie zwycięstwo w stosunku 2 : 0 odniosła reprezentacja Anglii, która do przerwy prowadziła 1 : 0. Podczas meczu uległ kontuzji reprezentacyjny bramkarz Anglii Swift, którego odwieziono do szpitala.

Występy lekkoatletek śląskich w CSR. Lekkoatletki śląskie otrzymały zaproszenie na wyjazd w dniu 24 czerwca br. do Brna (Czechosłowacja), gdzie rozegrają spotkanie Katowice — Brno. W trzy dni później, 5. 6., lekkoatletki śląskie będą w Prerowie, gdzie zmierzą się w rewanżowym spotkaniu z reprezentacją tego miasta.

Reprezentacja CSR grać będzie na Śląsku. Piłkarska reprezentacja Czechosłowacji, która w dniu 18 bm. rozegra międzypaństwowe spotkanie z reprezentacją Polski w Warszawie, wystąpi 20 i 21 bm. w Chorzowie, gdzie na stadionie „Ruch” zmierzy się z reprezentacją Śląska. Czesi wystąpią w Chorzowie jako reprezentacja Pragi.

Norweg wygrywa w Ameryce. Norweski olimpijczyk Neergaard wygrał na kombinację alpejską urządzonej przez Tacoma Ski Club.

Granziano zwycięża. Mistrz świata wagi średniej Rocky Granziano pokonał w 10 rundach na punkty Amerykanina Bonny Horne. W dn. 9 czerwca Granziano spotka się w walce o tytuł mistrza świata z amerykańskim Polakiem Tony Zale (Zalewskim). Jednocześnie Granziano ma zamiar spotkać się w Paryżu z Marcellem Gerdanem, o ile otrzyma od Francuza dobre warunki finansowe.

Oznaczenie programu regat wioślarskich. Na plenarnym zebraniu Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego, prezes PZTW dr Tilgner za komunikował, iż w czasie regat wioślarskich nie będzie już więcej biegów tzw. samotnych. W razie braku przeciwnika osady startujące np. w kategorii czwórki bez sternika, startować będą z dwójkami podwojnymi, jedynki z dwójkami bez sternika itp. Osady samotne startujące będą w kategoriach jedni, których czas są zbliżone do ich przeciętnych wyników.

(MIL.)

5 minut historii Warszawy



14 kwietnia 1792 r. obrano prezydentem miasta Warszawy Ignacego Zakrzewskiego. Ponieważ rok przedtem zniesiono już odrębność jurysdykcji miejskich, Zakrzewski był pierwszym prezydentem zjednoczonej Warszawy a nie tylko Starego i Nowego Miasta.



17 — 18 kwietnia 1794 roku, w przeddzień Wielkanocy, wybuchło w Warszawie zbrojne powstanie ludu i wojska. Powstanie to, znane odąd w historii jako Insurrekcja Kościuszkowska, zaskoczyło stacjonującą w stolicy garnizon rosyjski i zakończyło się całkowitym zwycięstwem.

Ambasador carycy Katarzyny — Igelström zdołał uciec zaledwie z grupką ludzi ze swego pałacu na Podwalu. W okresie Insurrekcji warszawskiej ujawnił on (jak zgodne twierdzą historycy) niesłychane tchórzostwo i całkowitą nieudolność.

18 kwietnia 1791 roku na sesji Sejmu zwanego Czteroletnim, na Zamku Warszawskim uchwalono prawo o miastach. Prawo to zniósło m. in. odrębność tzw. jurysdykcji warszawskiej a tym samym stworzyło wielkie miasto Warszawę. Prawo o miastach dopuszczało mieszczan do stopni oficerskich we wszystkich formacjach wojskowych, pozwalało im nabywać majątki i wybierać swych przedstawicieli do Sejmu. Było ono podówczas jednym z najbardziej postępowych praw w absolutystycznie na ogół rządzonej Europie.

Cenny dar otrzymuje stolica

Tysiącami drzew zazielenią się ogrody

„Dzień Lasu“, który obchodzić będziemy 24 bm., interesuje Warszawę w stopniu znacznie większym, niż mogłoby się nam wydawać. Interesuje przede wszystkim dlatego, iż we współczesnym układzie zespołu miejskiego sprawa zieleni stanowi jeden z elementów ważnych, koniecznych dla normalnego rozwoju każdego miasta.

Warszawa posiadała przed wojnę 23 parki i ogrody publiczne. Stanowiące nie tylko cenny rezerwat powietrza, ale również urbanistyczne „rozluźnienie“ zwarto za budowanych terenów, zwłaszcza w śródmieściu. Z liczby tych ogrodów dwa uległy całkowitemu zniszczeniu: Ogród Pomologiczny (przy ul. Nowogrodzkiej) i Park Sielecki (Dolny Mokotów). Zniszczenie drzewostanu w pozostałych parkach wynosi prawie 50 proc. stanu z 1939 roku, wreszcie wliczamy w liczbę

ogrodów Park w Olszynie Grochowskiej jest tylko parkiem projektowanym a z zasadzonych tu przed wojną młodych drzewek ślad nie został. Zrabano nawet jedną starą olchę rosnącą przy historycznym wzgórzu bitewnego pola Olszanki. Tak więc Warszawa posiada dziś tylko 20 parków, z czego pod zarządem gminy znajduje się 18 ogrodów o powierzchni 458,8 ha.

Jak na obszar Warszawy (13.432 hektary) jest to ilość zbyt mała. Zbyt mała jest również w stosunku do stale postępującego wzrostu ludności. Wartość zdrowotna tych terenów jest mniejsza właśnie w wyniku ich wytrzebiecia. W tym stanie rzeczy jako pierwsza konieczność w zazielenieniu miasta wysuwa się sprawa obsadzenia na nowo drzewami zdewastowanych terenów. Prace w tym kierunku prowadzone przez miejski Wydział

Ogrodniczy opóźniane są przez brak funduszy na zakup drzewek i przez specyficzne trudności „przyjmowania“ się młodych drzew w klimacie miejskim. Miasto, zwłazduca duże miasto, posiada w istocie rzeczy zupełnie inny klimat: inną wilgotność gleby, inną temperaturę, inne nasłonecznienie i inne... powietrze. Dużą ilość gazów spalinowych wydzielanych przez motory, duże zadymienie powietrza przez kominy — to są czynniki atmosferyczne utrudniające vegetację roślinną i uniemożliwiające sadzenie w mieście pewnych gatunków drzew. Dlatego odrodzenie się zieleni warszawskiej nie należy do spraw łatwych, dlatego niszczenie tej zieleni powoduje straty, których wyrównanie wymaga wielu lat planowych wysiłków.

Przeprowadzana na jesieni ub. roku akcja zadrzewienia stolicy została obecnie wznowiona. Z pomocą miastu przyszedł Główny Komitet „Dnia Lasu“, który podjął się do dnia 24 kwietnia zadrzewić i całkowicie urządzić t. zw. Zielonec Wielkopolski (pow. 1,5 ha) oraz część Pola Mokotowskiego o powierzchni 8 ha.

Zasadzone zostaną lipy, klony, kasztany, dęby, buki, brzozy i modrzewie. Warto zwrócić uwagę na gatunki drzew w kraju wymierających, które po raz pierwszy zasadzone zostaną w obrębie miasta: modrzewi i buków. Jest to swego rodzaju eksperyment właśnie z punktu widzenia specyficznego „klimatu“ miejskiego. Miejmy nadzieję że się uda.

Ogółem 2 tys. sztuk drzew otrzyma Warszawa na powyższych dwóch terenach jako dar Komitetu „Dnia Lasu“. Poza tym założone zostaną żywopłoty z 1500 sztuk grabu i 1500 sztuk głogu. Wykonanie pracy w terenie uzgodniono z miejskim Wydziałem Ogrodnictwa, który zobowiązał się do wytyczenia planów terenowych i delegowania ogrodników dla kierowania pracami przy zasadzaniu drzewek. Całkowite prace wykona młodzież szkolna. Dziennie pracować będzie 200 osób a cały okres pracy oblicza się na 10 do 14 dni.

24 kwietnia nastąpi przekazanie zieleni Zarządowi Miejskiemu przez Główny Komitet „Dnia Lasu“. (W)

Krakowskie Przedmieście odbudujemy w tym roku

W bieżącym sezonie budowlanym dzięki przygotowaniu poczynionym przez Urząd Konserwatorski na m. st. Warszawę odcinek Krakowskiego Przedmieścia od pałacu Staszica do ul. Królewskiej zarysujecie się tak wyraźnie i realnie, jak Nowy Świat.

Po nieparzystej stronie, między Świętokrzyską i kościołem Św. Krzyża powstanie gmach Izby Skarbowych, o którym pisaliśmy, już szczegółowo.

W pałacu Raczyńskich znajdzie siedzibę Akademia Sztuk Pięknych. Domy Krak. Przedmieścia nr nr. 6 i 12 zostały już ukończone. Domy nr 8, 10 i 14 niebawem zostaną pokryte dachami. „Dom pod Messalką“ czeka tylko na wykończenie.

Dom nr 20 zostanie odbudowany za parę miesięcy. Dawny szpital św. Rocha („Dom Studenta“) będzie odbudowany w bież. roku. Pałace Czetwierskich i Tyszkiewiczów zostaną pokryte dachem również w bież. roku. (Odbudowuje się Uniwersytet). Zakończenie odbudowy Pałacu Staszica (kopuła i kościół św. Krzyża (wieże) nastąpi w roku przyszłym.

Jak z powyższego jednak wynika, już w roku bież. Krakowskie Przedmieście w swej odbudowie podciągnięte zostanie do obecnego stanu odbudowy Nowego Świata. W ten sposób wielka arteria komunikacyjna Pl. Trzech Krzyży — Plac Zamkowy zostanie odbudowana w 80 procentach.

Czy podatki nie wystarczą?

Najpierw zawieszono wielki transparent przez całą szerokość ulicy u jej wylotu na Marszałkowską: „Mieszkańcy Oleandrów odgruzowują swoją ulicę“. Wprawdzie gruzu nie było, ale pod tym słowem

można było zrozumieć ogólne upozorowanie. Na krótkiej ul. Oleandrów wiele było do zrobienia. Brak było w ogóle chodników, jezdnia nie była zabrukowana nawet polnym kamieniem. Jedynie tylko parę metrów przy samej Marszałkowskiej było przykryte resztką kostki, którą w zapale odbudowy zerwano, by nałożyć nową nawierzchnię.

I właśnie to zerwanie resztek istniejącej kostki zakończyło pierwszy etap odbudowy. Na tym przestano i przez wiele miesięcy ul. Oleandrów była prawdziwą zakłąką śródmieścia. Ani przejść, ani przejechać przez trzęsawisko, ciągnące się przez całą długość i szerokość ulicy. Coraz częstsze przypominanie sprawy nic nie pomogło w miejskim Wydz. Dróg i Mostów, i prawdopodobnie stan taki trwałby przez dobre kilka lat, gdyby nie nowy alarm mieszkańców nieszczęsnej ulicy, tym razem poparty najbardziej rzeczowym argumentem — dość pokazań sumą pieniędzy, zebranych wśród mieszkańców na koszt budowy jezdni i chodników.

Dwa dni temu na tej uliczce pojawiły się konne furmanki i przystąpiono do usunięcia niemal metrowej warstwy błota, zalegającej jezdni. Spod tego bajora ukazały się nawet krawężniki, które będzie można wykorzystać. Kilka tygodni roboty i Oleandry doczekają się wreszcie europejskiego wyglądu. Przykre tylko, że wymagało to aż materialnych ofiar mieszkańców, którzy przecież na te chodniki i jezdnie płać podatki komunalne. (ms)

Wycieczki PTK

Z soboty na niedzielę P.T.K. organizuje wycieczkę do Płocka.

Wyjazd 10 IV, o godz. 19.30 statkiem z przystani koło mostu Poniatowskiego. Powrót pociągiem w niedzielę o godz. 20.28 na Dw. Główny w Warszawie. Bliższych informacji udziela i przyjmuje zapisy sekretariat P.T.K. ul. Wilcza 22 m. 8 w godz. 14 — 19.

W dniu 11, to jest w niedzielę, odbędzie się wycieczka na trasę „W. Z.“ i Stare - Miasto“. Zbiórka o godz. 10-ej przy kościele OO. Bernardynów przy ul. Krakowskie Przedmieście.

14 godz. dziennie czynna jest Biblioteka Publiczna

telników, odwiedzających bibliotekę, zostanie całkowicie rozwiązane z chwilą realizacji projektu przebudowy i rozbudowy gmachu Biblioteki co jest przewidziane w bieżącym roku.

Obecnie Warszawianie będą mogli korzystać z zasłużonej czytalni przy Koszykowej 26 w ciągu 14 godzin w dni powszednie (od 8-ej do 22-ej) i 5-ciu godzin w niedzielę i święta (od 14-ej — 19-ej)

MEGAN

Dziennik Zarządów

Pochwała sportu

Sportem interesowałem się zaw sze w stopniu dość minimalnym, ostatnio zaś straciłem doń całe zaufanie po ukazaniu się różnych drakońskich zarządzeń, apelów tudzież odezw, z których wynikało niezbicie, że sportowcom nie wolno pić wódki.

Nie to nie — ich prywatny interes.

Ale na mistrzostwa bokserskie Polski poszedłem mimo wszystko, dostałem bowiem bilet dzięki szerokim znajomościom w t. zw. sferach miarodajnych.

Pierwsze trzy godziny przyglądałem się ze sporym zainteresowaniem walkom na ringu, po dalszej godzinie poczułem coś na kształt głodu, w dwie godziny później czułem się zmuszony wstać i fatygować do bufetu. Tam z ufającą prostotą poprosiłem o bułkę z szynką.

— Czwarteczkę też, co? — spytał sportowiec stojący za bufetem.

Sportowiec wyglądał niesłychanie groźnie, wielki był jak piec i zapewne bardzo silny, oczułem że się gwałtownie rumienię.

— Skądżeż — powiedziałem — hi, hi, hi, mowy o ćwiarteczce być nie może. My sportowcy nie pijemy. Trening i ten... jakże go tam... ołcownik nie pozwala.

— To zjedz pan własny kapelus — rzekł sportowiec. — W naszym bufecie, kto chce konsumować, ten musi ćwiartkę góldy dopłacić. Bez ćwiartki nie sprzedajemy.

Byłem słonny sądzić, że facet chce mnie po prostu sprowokować, a następnie — powiedzmy — zaprawić bykiem dla zadokumentowania swego wrogiego stosunku do alkoholu.

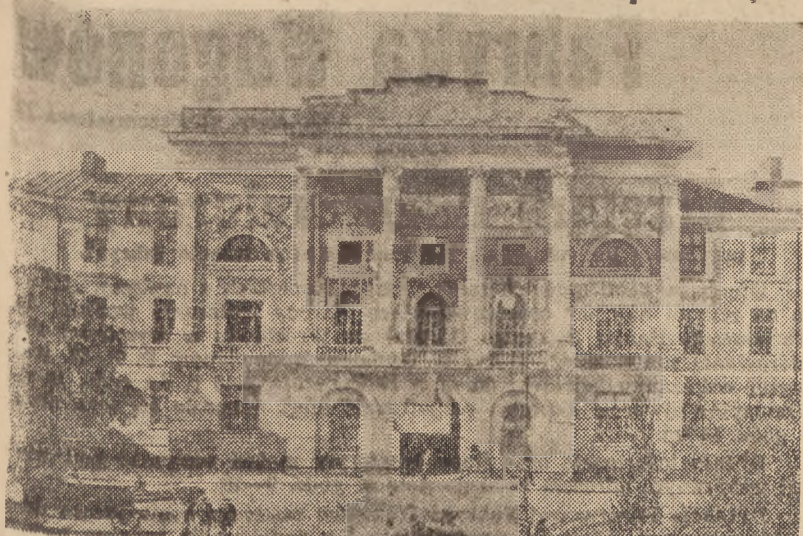
Okazało się, że nie. W bufecie bokserskim panuje istotnie taki zwyczaj, że bez wódki bułki z szynką nie sprzedają.

Okazało się, poza tym, że sportowiec z bufetu jest jednym z najmilszych sportowców, jakich zdarzyło mi się spotkać. Bardzo serdeczny m. in. i uczynny. Po trzeciej bułce i bruderszafce (nazywa się Kazio) był n. p. tak uprzejmy, że odniósł mnie osobicie na moje krzeselko przy ringu.

Za co mu szczerze dziękuję i polecam się dalszym łaskawym względom

MEGAN

Warszawa odbudowuje się



Na linii przedłużenia ul. Marszałkowskiej ku północy remontuje się obecnie gmach w którym w okresie Królestwa Kongresowego mieściła się Komisja Spraw Wewnętrznych a po roku 1919 — DOK-Warszawa. Jest to dawny pałac Mostowskich przebudowany przez architekta Corraziego. Tak wyglądał ten pałac przed zniszczeniem, tak będzie wyglądał znowu.

„Jedź ryby“

Zachęcająco brzmi slogan „Jedź ryby — będziesz zdrow jak ryba“.

W jednym ze sklepów przy ulicy Marszałkowskiej pod nr. 52 wystawiono skrzynkę z wędzonymi węgorzami, na której umieszczono kartkę — kg 1.200 zł.

Za ten sam gatunek węgorzy płać się w Szczecinie maksimum po 750 zł, a za drobniejsze po 650

zł za kilogram. Przy ulicy Kolejowej w Szczecinie niżej podpisany zapłacił za pięknie uwędzoną sztukę węgorza o wadze 55 kg. — 485 zł. Trudno zrozumieć kalkulację kupców warszawskich, bo przecież w żadnym wypadku koszty transportu nie wynoszą aż tyle, by do takiej wysokości można było podnosić cenę na rynku warszawskim. KcR

Od dnia 8 bm. miejska Biblioteka Publiczna (Koszykowa 26) czynna jest w dni powszednie do godziny 22-ej. Zarządzenie to ma na celu przyśpieszenie z pomocą rzeszom czytelników a szczególnie ludziom pracy i uczącej się młodzieży. Biblioteka cieszy się dużą frekwencją (około 600 osób dziennie), a nie posiada odpowiedniej sali na swobodne pomieszczenie czytelników. Zagadnienie polepszenia ilości miejsc dla czy-

Dziś w stolicy

Koncerty

O godz. 18 w Klubie Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (Al. Stalina 26) koncert, w którym weźmie udział solistka H. Zubowicz.

O godz. 16 w „Romie“ 8-my koncert opowiadający pn. „Od folkloru i tańca do muzyki koncertowej“.

O godz. 19 w „Romie“ Wielki Koncert na rzecz sierot po powstańcach Warszawy z udziałem artystów stolicy, chóru „Lutnia“, „Ambrosianum“, chłopców hursy im. gen. Grota oraz chóru „Szacha“.

Wycieczki

O godz. 10 wycieczka PTK na trasę W — Z i Stare Miasto, Zbiórka przy kościele O.O. Bernardynów, przy ul. Krak. Przedm.

Wstawy

MUZEUUM NARODOWE: Wystawa Sztuki Narodów Jugosławii XIX i XX w.
MUZEUUM WOJSKA POLSKIEGO: zamknięte dla zwiedzających do dnia 17 bm.

Teatry

TEATR POLSKI (Karasia 2): o godz. 14 „Cyd“, o godz. 18 „Dom pod Oświęcimiem“.
TEATR ROZMAITOSCI (Marszałkowska 8): o godz. 15 „Zeglarz“, o godz. 19 „Król wędzarni“.
TEATR PLACÓWKA (Królewska 12): o godz. 15 i 18.15 „Noce gniewu“.
TEATR MAŁY (Marszałkowska 41): o godz. 19 „Głęboko śniąca korzenia“.
TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 15 „Zabusia“, o godz. 19 „R. H. Inżynier“, Bruno Winawera.
TEATR NOWY (Puławska 36): o godz. 15 i 18.30 „Słonkowy kapelus“.
TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): o godz. 15 i 19 „Rozdroża miłości“.
TEATR MINIATURY (Marszałkowska 69): o godz. 19 „Dom przy drodze“.
COMEDIA (Szwedzka 2): o godz. 19 „Chory z urojenia“.
TEATR STUDIO (Karowa 31): codziennie (oprócz poniedziałków) o godz. 19-ej „Lisje Gniazdo“.
GULIWER (Królewska 13): „Gulwery w krainie liliputów“ codziennie o godz. 13 (oprócz poniedziałków).
TEATR „WROBLEK WARSZAWSKI“ (Zygmuntowska 8): „Demokratyczna wiosna“ pocz. godz. 17.15 i 19.15

RADIO

W dniu 11 bm. (niedziela) usłyszymy m. in. następujące audycje: 9.00 Nabożeństwo; 10.00 „List z Łodzi“ aud. reg.; 12.04 Poranek symf.; 13.30 „Grób bohatera“ fel.; 13.40 „Niedziela na wsi“; 14.25 „Królestwo dźwięków“; 14.40 „Józio Garbusek“ słuch.; 15.25 „Sonaty“; 15.35 Na swolskiej nute; 16.40 „Koszałek Opalek wyrusza w świat“; 17.05 „Podwieczorek przy mikrofonie“; 18.20 „Tenor z warsztatu“ skecz; 18.40 Muz. popul.; 19.10 Nowe książki; 19.25 Progr. lok.; 20.00 Dz. wieczorny; 20.50 Wiad. sport.; 21.00 „Z życia Zw. Radzieckiego“; 21.30 „W wiosennym nastroju“; 22.45 Wiad. sport.; 23.00 Ostat. wiad.; 23.30 Muz. tan.; 24.00 Hymn.

WARSZAWA II

9.02 Muz. popularna z płyt; 10.00 „Wilk, pszy i ludzie“; 10.15 Muz. poważna z płyt; 11.05 Aud. w wyk. chóru; 11.30 „Pan Tadeusz“ Adama Mickiewicza; 11.45 Muz. rozrywkowa z płyt; 12.04 „Jak Mała Gotowała“ aud. dla małych dzieci; 12.20 Koncert rozrywkowy; 13.20 Felieton „Kultura i Sztuka“; 13.30 „Mozaika muz.“ z płyt.

**CENTRALA HANDLOWO-TECHNICZNA
RZEMIOSLA I PRZEMYSŁU PRYWATNEGO
METALOWEGO I ELEKTROTECHNICZNEGO**

Sp. z o. o. Warszawa, ul. Emilii Plater 20 tel. 8-32-62

celem zabezpieczenia sezonu budowlanego, oraz wykonania planu zaopatrzenia w okucia budowlane

Kr 1569-1 **prosi Instytucje**
Państwowe, Spółdzielcze i Prywatne
o kierowanie swych zapotrzebowań
na sezon 1948 roku,
DO CENTRALI HANDLOWO-TECHNICZNEJ

Kr 1567-1 **W DWULECIE „PAŃSTWA I PRAWA”**
numer specjalny poświęcony
zagadnieniom przestępstw międzynarodowych

wydany pod patronatem Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich

PISZA: Marcel de Baer, Rene Cassin, Tadeusz Cyprian, A. L. Goodhart, M. E. Gould Adams, Elwyn Jones, Jerzy Litawski, Marian Muszkat, Jerzy Sawicki, Mieczysław Szerer, Telford Taylor, A. Trajnin, Michał Weichert, Lord Wright.

Redaktor: STANISŁAW EHRLICH

Cena 100 zł. Do nabycia we wszystkich księgarniach i kioskach.

DYREKCJA ROSZARŃ LNU I KONOPI
W WAŁBRZYCHU, SŁOWACKIEGO 1

ZATRUDNI NATYCHMIAST

u siebie i w podległych zakładach:

dwóch inżynierów budowlanych, względnie techników oraz pięciu buchalterów-bilanistów wysoko kwalifikowanych — praktyka nieodzowna.

Podania wraz z życiorysami należy przesyłać pod wyżej podany adres. Kr 1558-0

PRZEMYSŁ CHEMICZNY „BORUTA”

Pod Zarządem Państwowym w Zgierzu, ul. Śniechowskiego 30 ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na dostawę:

- 5 transformatorów trójfazowych, olejowych stacyjnych o mocy każdy po 250 KVA, przekładnia w biegu luzem 3000=5% 400-23 V od zewn. w stanie wolnym od napięcia dla zaczepów. Układ trójką gwiazda. Dy 5 napięcie zwarcia ok. 4,5%, z konserwatorem oleju, olejowskazem i rolkami przestawialnymi w obydwu kierunkach.
- 1 spawarka elektryczna transformatorowa o mocy max. 28 KVA na napięcie 220 V, o prądzie spawania 100—350A pracy trwałej z kompletnym wyposażeniem w kable i zaciski.
1 spawarka elektryczna transformatorowa o mocy max. 16 KVA na napięcie 220 V, dwuzakresowa o pedzie spawania od 30—110 A oraz od 80—300 A. pracy trwałej z kompletnym wyposażeniem w kable i zaciski.
- 1 waga automatyczna uchylna do 300 kg.
- Kuchnie i piece szamotowe przenośne: 40 szt. dwupłytkowych z krążkami i piecykami.
40 szt. dwupłytkowych z krążkami i piecykami.
40 szt. przenośnych pokojowych o wym. 40x40x150 cm. z kafli zwykłych kwadratowych glazurowanych.
- Kadzie modrzewiowe lub sosnowe impregnowane: 11 szt. 18 m sześć, 2 szt. 15 m sześć, 2 szt. 10 m sześć, 7 szt. 12 m sześć.
- 8 maszyn do traktorów „Lanz 1” śr. 850x140—120 mm.
- Zawory fosforowo-bronzone bez cynku:
100 szt. do butli z chlorem.
100 szt. do butli z bezwodnikiem kwasu węglowego.
- Wozy nowe lub używane na kołach ogumionych lub żelaznych:
1 rolwaga konna na niskich kołach, nośność 2 tonny.
2 przyczepki do traktorów — nośność 10 tonn.
- Węże pożarnicze gumowe, gumowane lub parciane w odcinkach 20—30 m z łącznikami znormalizowanymi, 300 m śr. 75 mm, 300 m śr. 52 mm.
- spawarek generatorowych na napięcie 220V/380 V 30-300 A prądu stałego.
- 500 mb. rur żeliwnych żebrowych ogrzewalnych o śr. 2 lub 3”.
500 mb. rur stalowych żebrowych ogrzewalnych o śr. 2 lub 3”.
- 900 szt. kolnierzy żel. śr. zewn. 130 mm wg. wzoru.

Blizsze informacje oraz rysunki do wglądu w Biurze Technicznym „Boruta” codziennie za wyjątkiem świąt od godz. 8-jej do 16-jej. w sobotę do 14-jej.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę (wymieni oferowany artykuł)” kierować należy pod adresem Przemysł Chemiczny „Boruta” Zgierz, Śniechowskiego 30, Wydział Zaopatrzenia w terminie do 19 kwietnia br., w którym to dniu o godz. 10-jej nastąpi otwarcie ofert w obecności zainteresowanych osób.

Do oferty należy dołączyć kwit w wpłacone do NBP Oddz. Łódź konta 129 lub Kasy „Boruta” wadium w wys. 1% oferowanej sumy.

Firma zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ofert bez podania przyczyn oraz wybór oferenta bez względu na cenę. Kr. 1570-1

Ogłoszenie przetargu

Państwowy Bank Rolny w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie nawierzchni dziedzińca i innych robót podwórzowych przy Hali Garażowej w Warszawie, ul. Nowogrodzka Nr. 56.

Informacji udziela i wydać pośladki przetargowe Biuro Budowy i Administracji Nieruchomości Państwowego Banku Rolnego, ul. Nowogrodzka Nr. 50 (pok. 424, IV p.) codziennie w godz. od 10—12-jej.

Składanie ofert do dnia 21 kwietnia 1948 roku do godz. 10-jej. Otwarcie ofert nastąpi o godz. 11-jej tegoż dnia.

Wymagane wadium wynosi zł. 25 000.—

Państwowy Bank Rolny zastrzega sobie prawo zwiększenia lub zmniejszenia ilości robót, wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej sumy, unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, jak również prawo uznania że przetarg nie dał wyniku. Kr. 1574-1

GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO



na stanowisko kierownika Wydziału Księgowości i Finansów

ZATRUDNIMY NATYCHMIAST

Zgłoszenia kierować: Wydział Personalny Państwowych Zjednoczonych Zakładów Przemysłu Inniarskiego Nr. 13 w Zarach ul. Trzebuńska Nr. 2. K 1515-0

Szpital Powiatowy w Makowie Mazow. (100 łózek)

poszukuje ORDYNATORA

oddziału wewnętrznego (50 łózek). Stanowisko do objęcia zaraz. Wynagrodzenie w/g norm przewidzianych w okólniku Min. Zdrowia Nr 32/47. Mieszkanie 2-3 pokojowe z wygodami zapewnione. Podania wraz z odpisami dyplomu i świadectw z dotychczasowej pracy oraz własnoręcznie napisanym życiorysem należy przesyłać do Wydziału Powiatowego w Makowie Mazowieckim do dnia 30. IV. 1948 r. Kr 1548-0

CZUŁOWSKIE ZAKŁADY PAPIERNICZE

Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione

Mikołów, ul. Bytomska 20

ogłasza

przetarg nieograniczony

na uszycie 187 płaszczy dla Straży Pożarnej z materiału dostarczonego przez przedsiębiorstwo. Dodatki jak: podszewka, szywnik, płótno na kieszenie, guziki i dystynkcyjne dostarczyć oferent.

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaków firmowych z napisem: „Oferta na uszycie płaszczy strażackich” należy składać pod adresem jak wyżej, do godz. 12-tej do dnia 20 kwietnia b. r., o której to godzinie nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Wadium w wysokości 1% oferowanej sumy należy wpłacić na nasze konto Nr. 6 w K. K. O. Oddział Mikołów. Do oferty należy dołączyć zaświadczenie wpłaty wadium i próbki wszelkich dodatków.

Płaszczki muszą być wykonane do miary, dlatego też oferent któremu zostanie powierzone uszycie zmuszony będzie wyjechać do sześciu fabryk dla wzięcia miary, przymiarki oraz zdania uszytych płaszczy. Dyrekcja Czułowskich Zakładów Papierniczych zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, zmniejszenia zakresu wykonania robót, jak również unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

Przyjęcie oferty na przetargu nie pociąga zobowiązań dla Czułowskich Zakładów Papierniczych dopóki nie nastąpi podpisanie względnie zatwierdzenie przez Cz. Z. P. Kr. 1568-1

CZYTAJCIE »PROBLEMY«

RZECZPOSPOLITA I DZIENNIK GOSPODARCZY

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony: 87-682, red. gospodarcze: 88-717. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-jej.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszyńskiego 16, tel. 87-112. Administracja czynna w godz. od 9—15, w sobotę od godz. 9—12.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”, Warszawa, ul. Daszyńskiego 14.

ADRESY:

Administracja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, tel. 87-112. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16, tel. 857-93 1-887-708. Oddziały w kraju: Słask: Bytom, Stelmacha 16, tel. 531 93, 50-79 — Katowice, 3 Maja 12, tel. 309-74 — Wrocław, Krupnicza 13, tel. 68 — Łódź, Piotrkowska 96, Redakcja 261-58, Administracja tel. 123-33. — W w-brzeże: Gdynia, Mściwoja 9, tel. 222-07. — Sopot, Pl. Armii Czerwonej 74, tel. 513-67. — Szczecin, Pl. Hołdu Pruskiego 8. — Bydgoszcz, M. Fochów 6. — Kraków, Wielopole 1, tel. 545-60. — Lublin, 3 Maja 4, tel. 25-88. — Poznań, Marsz. Focha 14, tel. 62 31.

Miesięcznie pocztą na prowincję zł. 120.—, z odbiorem na miejscu zł. 100.— Zamówienia przysyłajcie Dział Prenumeraty „Czytelnik”, Daszyńskiego 16 i oddziały. Wpłacać na konto P.K.O. 1-4892 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy”, zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wysyłki rozpoczynają się z dniem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Przenumerata za krążek wynosi zł. 100.— plus zł. 180.— kosztu przesyłki (wg obowiązującej taryfy pocztowej).

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne, 30 zł. za wyraz, poszukiwanie słów 15 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 40. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: 1 za 1 mm szer. 1 sznalty: za telastem do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 80; 121—200 mm. zł. 100; 201—300 mm. zł. 130; ponad 300 mm. zł. 180; tekstowe do 70 mm. zł. 100; 71—120 mm. zł. 140; 121—200 mm. zł. 175; 201—300 mm. zł. 225; ponad 300 mm. zł. 300; miejsce zastrzeżone 50% drożej; nekrologi: do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 75; 121—200 mm. zł. 120; 201—300 mm. zł. 150; ponad 300 mm. zł. 200. Bilanse i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. 1-717 — Dział Ogłoszeń.

OGŁOSZENIA PRZYJMULA:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik”, Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, I p. tel. 857-993 i 887-08, oddziały: Biuro Ogłoszeń, Marszałkowska 3/5, Poznańska 38, Praga, ul. Targowa 67 (Księgarnia „Książki i Kalendarze”), „Czytelnik”, ul. Nowy Świat 47, ul. Marszałkowska 62, ul. Puławska 49, Księgarnia „Wielki” ul. Żelazna 10, Warszawa, 95; w Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika” i Biuro Ogłoszeń.

„Czytelnik” Drukarnia nr. 2.

Zawiadomienie

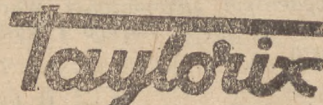
Zawiadamiamy P. T. Odbiorców, że Spółdzielnia Pracy Meehaników S.M.S.

uruchomiła oddział

ODLEWNIĘ ŻELIWA

Warszawa, ul. Zwrotnicza nr. 8.

Przyjmujemy do wykonania różne odlewy żeliwne, na żądanie odlewy wykonujemy w ciągu 2-3 dni. 2632-1



BUCHALTERIA PRZEBITKOWA

dla przemysłu, handlu, banków i urzędów, komplety szkolne dostarcza fachowych porad udziela

»HAWAG«

SPÓŁKA PRZEM.-HANDLOWA

Warszawa, ul. Jasna Nr. 5 Kr 1029-0

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Obrabiarki, Narzędzia, Silniki polecane w dużym wyborze Zjednoczenie Mechaników „Ogniwo” Warszawa, Marszałkowska 17, Wrocław, Stalina 10. Kr. 1305-0

PRACA ZAOFIAROWANA

Poważna firma farmaceutyczna zatrudni natychmiast mgr. farmacji na stanowisko kierownicze. Wymagana znajomość organizacji pracy i kalkulacji. Szczegółowe oferty pod „Farmacja”, Biuro Ogłoszeń Pietraszek, Wspólna 50. Kr. 1566-0

Poważna instytucja poszukuje pracownika o wykształceniu ekonomiczno-handlowym na stanowisko referenta szkolnictwa handlowego. Wymagana kilkuletnia praktyka szkolna i znajomość spraw szkolnych. Oferty sub. „Oświata” 2631-1

Czytajcie!



ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU TABORU I SPRZĘTU KOLEJOWEGO

Państwowa Fabryka Wagonów

Wrocław, ul. Przemysłowa 12

ogłasza

przetarg nieograniczony

na remont budynku hali fabrycznej 4a na terenie fabryki.

Oferty, w bezfirmowych zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na remont hali 4a” oraz zawierające dowody wpłacenia wadium do Narodowego Banku Polskiego Oddział we Wrocławiu w wysokości 1% oferowanej sumy, należy złożyć w Wydziale Budowlanym P. F. W. pod wyżej wskazanym adresem do dnia 19 kwietnia 1948 r. do godz. 12-jej. Komisyjne otwarcie kopert i rozpatrzenie ofert odbędzie się tego dnia o godz. 13-tej.

Blizsze informacje oraz ślepe kosztorysy można otrzymać pod wyżej wskazanym adresem każdego dnia w godz. 8—10.

Dyrekcja Państwowej Fabryki Wagonów zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, zmniejszenia lub zwiększenia zakresu podanych w kosztorysach robót, ewentualny podział tych robót między poszczególne ofertodawców oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i przyjmowania na siebie odpowiedzialności za wynikłe z tego tytułu skutki dla oferentów. Kr. 1540-0

DYREKCJA Powszechnych DOMÓW TOWAROWYCH

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie instalacji wentylacyjnej systemem wyciągowo-nawiewnym w gmachu P. D. T. w Katowicach przy ul. 3 Maja 11.

Blizsze informacje oraz podkładki przetargowe otrzymać można w Wydziale Budowlanym Dyrekcji P. D. T. w Warszawie, ul. Grzybowska 2/4, gdzie też należy składać oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta przetargowa na wykonanie instalacji wentylacyjnej systemem wyciągowo-nawiewnym w gmachu P. D. T. w Katowicach” do godz. 10-tej do dn. 22. IV 1948 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dn. 22. IV. 1948 r. o godz. 11-jej.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 2% oferowanej sumy na konto P. D. T. Nr. 1500 w Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie.

Ponadto należy przedstawić wyciąg rejestru handlowego, odpis karty rejestracyjnej Firmy oraz referencje instytucji, dla których Firma wykonywała roboty w ostatnich czasach.

Dyrekcja Powszechnych Domów Towarowych zastrzega sobie prawo: wyboru oferenta zwiększenia i zmniejszenia robót oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Firmy stające do przetargu winny delegować przedstawicieli posiadających pisemne upoważnienie od składania wiążących wyjaśnień i oświadczeń.

Termin wykonania robót do dnia 25. VI. 1948 r.

Podpisanie umowy nastąpi najpóźniej 29. 4. 1948 r. Kr. 1559-0

CZYTAJCIE »MODĘ i ŻYCIE PRAKTYCZNE«